Nr. 182. Kraków. Niedziela 21 Kwietnia 1918. Rok XXXVII.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	1 miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu . .	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwukrotną	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem .	86 „ — „	38 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „
W innych państwach . .	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 242. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.454.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 18 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 3

Cena numeru 16 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopena, ul. Salomonowej, ul. Szczepańska 3; Trafika dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. — W Jarosławiu J. Szczyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 8 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

O ład i spokój.

Kraków, 21 kwietnia.

Nietylko wojna, ale także i cierpienia społeczeństwa weszły w okres największego przesilenia. Rozpoczął się najcięższy kwartał aprowizacyjny. Z powodu całego szeregu przyczyn, wśród których wady i błędy administracyi i organizacyi zajmują wybitne miejsce, ludność miast naszych stanęła wobec kwestyi wyżywienia

Stoimy wobec dwóch niebezpieczeństw:

Oba są niezmiernie groźne. Drugie jednak groźniejsze bodaj niż pierwsze. Jeżeli bowiem przy pewnej, chociażby najskromniejszej pomocy ze strony powołanych czynników, można liczyć na to, że każdemu uda się znaleźć środki dla podtrzymania swojej egzystencyi fizycznej, to przed psychiczno-moralnemi skutkami nie ocali nas nikt, jeżeli my sami pozwolimy, aby nas wzięły w swe posiadanie.

My znajdujemy się właśnie w strefie najgwałtowniejszych burz na oceanie czasu. Losy narodu naszego rozstrzygają się na długie wieki, kto wie, czy nie na zawsze. W tym momencie załamanie się wewnętrzne mogłoby kosztować nas całą przyszłość.

Widowiskiem tym nikt z zewnątrz nie wzruszałby się zbytnio. Być może nie zabrakłoby nawet takich, którymby ono dogadzało, torując drogę ich planom i zamiarom. A te w żadnym razie z dobrem naszem nie mają nic wspólnego.

Siły rozkładowe, antyspołeczne, działają zawsze w każdem najzdrowszem nawet i najsilniejszem społeczeństwie nawet w najbardziej normalnych warunkach istnienia. W czasach takich, jak nasze, siły te potęgują się z konieczności. Biada jednak społeczeństwu, biada narodowi, który nie zdoła opanować ich na czas. Wtedy rozleci się ta najbardziej przedziwna budowa, którą jest naród i społeczeństwo. Rozleci się na kawałki. A jak je trudno pozbierać z powrotem, mogliby nam powiedzieć dzisiaj najlepiej ci wszyscy inteligentni i patryotyczni Rosyanie, którzy w bezsilnej rozpaczy muszą przypatrywać się rozkładowi swojej, tak niedawno jeszcze potężnej ojczyzny.

Upadek miast, to upadek centrów życia społecznego i narodowego. Nie potrzeba chyba wykazywać następstw tkiego upadku. A stałby się on nieuchronnym, gdyby do klęski braków i niedostatków, przyłączyło się jeszcze rozprzężenie wewnętrzne, anarchia, zamęt i zanik bezpieczeństwa mienia i życia. **Musimy wytężyć wszystkie siły, aby do tej okropności nie dopuścić**

Pomijając całkowitą bezcelowość tych objawów smutnych i groźnych, pozostawiając na boku całą ich ohydę moralną, którą odczuć musi najżywiej każde niestępione sumienie, są one jeszcze wielkim błędem, ciężką szkodą polityczną. Na wielki szwank narażają naszą opinię w świecie cywilizowanym. A opinia u drugich jest, podobnie jak dla jednostki, tak dla całego narodu bardzo znaczną częścią jego majątku, jego siły działania. Wszystkie żywotne interesy naszego narodu wymagają jak najbardziej energicznego przeciwdziałania takim objawom.

Potrzeba wytężyć wszystkie siły, aby przed ruiną ocalić podstawowe pojęcie prawa i ładu. Nietylko ambona i szkoła powinna stać się ogniskami wytężonej i niestrudzonej w tym kierunku pracy. Powinna ona dokonywać się wszędzie, przy stołach rodzinnych, w gronach znajomych, w prasie, słowem wszędzie i wszystkiemi środkami. Dopóki bowiem nie straciliśmy zdrowia moralnego — nic nie straciliśmy. Ale raz go się pozbywszy, upadniemy ostatecznie, bo nikt nam ręki pomocnej nie poda, nikt kosztów leczenia bezinteresownie ponosić nie zechce.

Ważne głosy w sprawie chełmskiej.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 kwietnia.

W kołach parlamentarnych wywołały wczoraj wielką sensacyę dwa zdarzenia. Artykuł wstępny wczorajszego wieczornego wydania »Reichspost«, tudzież wielka mowa polityczna, którą marszałek Dolnej Austryi ks. Lichtenstein wygłosił wczoraj po południu na zgromadzeniu robotników katolickich w dzielnicy Margarethen.

»Reichspost« i ks. Lichtenstein omówili powody ustąpienia hr. Czernina, a przy tej sposobności poruszyli tak ważną dla nas sprawę chełmską.

»Reichspost« jest organem stronnictwa, nietylko najbardziej wpływowego w stolicy, lecz uchodzącego także za najwierniejszą i najpewniejszą podporę korony. Ks. Lichtenstein jest głową tego stronnictwa, wybitnym po dzień dzisiejszy mężem stanu o daleko, bardzo daleko rozgałęzionych stosunkach.

W artykule p. t. »Prawda o zmianie w ministerstwie spraw zagranicznych« pisze »Reichspost« na podstawie informacyj, pochodzących z miarodajnego źródła, dobrze poinformowanego:

Hr. Czernin ustąpił dlatego, ponieważ przekonał się, że cesarz w niektórych kwestyach politycznych odmienne, inne niż on zajmował stanowisko. Różnice zdań powstały przed kilku jeszcze miesiącami. I tak np. spotkał się hr. Czernin w sprawie chełmskiej z zarzutami z tego powodu, że widocznie pod naciskiem stosunków ówczesnych naraził monarchię na poważne komplikacye, których przynajmniej w części można było uniknąć. Układ dodatkowy w sprawie chełmskiej stanowi też widoczne przyznanie, że hr. Czernin nie uczynił wszystkiego, co mógł był uczynić.

Ks. **Lichtenstein** w mowie swej oświadczył co następuje: Hr. Czernin ustąpił, wiedząc, że w delegacyach nie będzie miał większości, gdyż nie mógłby tak rychło pogodzić się z Polakami, których zraził sobie traktatem brzeskim. Każdy następca hr. Czernina zdoła łatwiej wdrożyć i przeprowadzić tak konieczną i nie dającą się odwlec zgodę między Polakami a Ukraińcami w sprawie chełmskiej i w wielu innych kwestyach spornych.

Daleki jestem od tego, bym czynił zarzuty hr. Czerninowi z powodu pokoju brzeskiego, tem bardziej, że pokój ten zawarty być musiał. Jest to jednak tylko pokój formalny, gdyż po nim wmaszerować musiały wojska mocarstw centralnych na obszar dawnego państwa carskiego, aby przyjść z pomocą ludom, z którymi bolszewicy postępowali po barbarzyńsku. Podnieść też należy, że Rada ukraińska jest dotąd rządem jedynie na papierze traktatu brzeskiego, bez znaczenia i autorytetu we własnym kraju. To jest publiczną tajemnicą. W Galicyi wschodniej wzrósł bardzo silnie ruch ukraiński, gdyż pozostawał tam przez blizko pół wieku pod ochroną rządu austryackiego. Pod knutem carskim natomiast był ruch ukraiński w ucisku i ograniczał się dotąd tylko do cienkiej warstwy inteligencyi, studentów i profesorów. Szerokie masy klas niższych w wielkich miastach pozostają w zupełności pod wpływem bolszewików. Ludność wiejska wyznaje zasady socyalno-agrarne, a sfery obywatelskie są jeszcze zrusyfikowane. Ukraina ma niewątpliwie przyszłość, teraźniejszość jej jednak jest bardzo niepewna, a gdy reakcya — jak się spodziewać należy — wzpośnie w siły, zdoła się Ukraina utrzymać tylko i wyłącznie przy pomocy kultury zachodniej. Ponadto zauważyć należy, że nie możemy też liczyć na dowóz środków żywności z Ukrainy, gdyż wielka własność dotąd eksportować nie może. Większe majątki są nie uprawione.

Powyższy artykuł »Reichspost« i wczorajsza mowa ks. Lichtensteina, w której książę znaczenie Ukrainy odpowiednio i prawdziwie przedstawił, zawierają przyznanie, że sprawa chełmska w Brześciu Litewskim dla Polaków niesprawiedliwie załatwiona została i rokują nadzieję naprawienia krzywdy Polakom wyrządzonej.

Śmierć bar. Gautscha.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 kwietnia.

Prezydent najwyższego trybunału obrachunkowego, były prezydent ministrów bar. **Gautsch**, zmarł wczoraj rano na udar mózgowy.

Przyjazd Joffego do Berlina.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 kwietnia.

»N. W. Abendblatt« donosi z Berlina:

Na powitanie komisarza rządu rosyjskiego w Berlinie Joffego, który onegdaj wieczorem przyjechał do Berlina, wyjechali na dworzec kolejowy dwaj przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych. Joffemu i jego otoczeniu oddano do dyspozycyi dwa wagony sypialne. Mowę powitalną wygłosił jeden z przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych w języku niemieckim, którym Joffe doskonale włada.

Równocześnie z Joffem przyjechało 29 osób, częścią członków ambasady, częścią członków generalnego konsulatu rosyjskiego w Berlinie. Joffe zamieszkał na razie w hotelu, gdyż roboty adaptacyjne w gmachu ambasady nie zostały jeszcze ukończone.

Wynik ósmej pożyczki niemieckiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 kwietnia.

(B. Wolffa). Wynik ósmej pożyczki wojennej według zgłoszonych dotąd wiadomości wynosi 145.500 milionów marek, nie licząc zgłoszonych do wymiany dawniejszych pożyczek wojennych. Drobniejsze subskrypcye i subskrypcye w polu, których termin kończy się 18 maja, podwyższą jeszcze tę kwotę.

Sprawa pokoju z Rumunią.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 kwietnia.

Jako jeden z powodów ustąpienia h.r Czernina przytacza wczorajsza „Reichspost" co następuje:

W sprawie pokoju z Rumunią podnieść należy, że prasa niemiecka utrzymuje stanowczo, że hr. Czernin sprzeciwił się, aby sprawa tronu rumuńskiego, jako sprawa wewnętrzna Rumunii, była przedmiotem rokowań pokojowych, tudzież, że wizytą swoją u króla rumuńskiego hr. Czernin oświadczył się wyraźnie za pozostawieniem go na tronie.

Że hr. Czernin w tym względzie nie miał za sobą zdania korony, stwierdzi jasno zdarzenie, które nastąpi prawdopodobnie w najbliższym już czasie.

O kompensaty za Dobrudżę.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 kwietnia.

»Die Zeit« donosi z Berlina: »Berl. Tageblatt« donosi z Sofii:

Tureckie żądania kompensat za Dobrudżę, przypadającą Bułgaryi, wywołały w Sofii ogromne zdziwienie. Bułgarya nie uważa bowiem Dobrudży za przedmiot handlu.

Zwrot polityczny we Włoszech.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 kwietnia.

»N. W. Abendblatt« donosi z Berna:

W sprawozdaniu o sytuacyi politycznej i wojskowej we Włoszech mówi »Berner Tagblatt«:

Z różnych wiadomości, nadeszłych z Medyolanu, wnosić można, że **pod wpływem klęsk we Francyi nastąpiło w Rzymie ogromne przygnębienie tudzież skłonność do zawarcia pokoju kompromisowego.**

»Corriere della Sera« omawia już teraz **możliwość porozumienia się z czwórprzymierzem.** O bezwzględnie nacyonalistycznej polityce Sonnina niema już obecnie mowy.

Przygotowania angielskie do odwrotu

(Telefonem).

Wiedeń, 21 kwietnia.

»N. W. Abendblatt« donosi ze Sztokholmu:

Źródła dobrze poinformowane twierdzą, że **Anglia skoncentrowała całą flotę transportową w Kanale, celem ewentualnego przewiezienia wojsk na wypadek odwrotu aż do morza.**

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 kwietnia.

Urzędowo donoszą dnia 20 bm.:

Na włoskiej widowni wojny niepogoda ograniczała działalność bojową.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 kwietnia.

Urzędowo donoszą dnia 20 bm.:

Zachodni teren wojny:

Na frontach bitew działalność piechoty ograniczała się do wywiadów. Koło Wytschaete i Bailleul silna walka ogniowa. Między Scarpe a Somme działalność artyleryi ożywiła się pod wieczór.

Nad Avre na północny zachód od Moreuil działalność bojowa była w ciągu dnia wzmożona.

W Wogezach na południowy zachód od Markirch skuteczne uderzenie na rowy nieprzyjacielskie wydało jeńców.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Berlin, 21 kwietnia.

(B. Wolffa). W łuku Ypern na północ od St. Julien i na południowy wschód od Fortuin odparto atakujące oddziały angielskie. Anglicy pozostawili wielu zabitych i rannych. W ręce nasze dostało się dwóch oficerów i wielu jeńców. Koło Wytschaete i w łuku Lys, zwłaszcza między Bailleul a okolicą na północ od Merville, silna walka ogniowa. Na południe od Scarpy nieprzyjaciel rozwinął żywą działalność patrolową. O godz. 8 wieczór rozpoczął się tam silny ogień artyleryi na stanowiska niemieckie i wzmocnił się stopniowo między rzeką a drogą Arras—Cambrais. O godz. 9.45 wieczór zaatakowali Anglicy wielkimi oddziałami koło Thilloy. Skuteczna obrona Niemców przyprawiła ich o krwawą klęskę.

Kazimierz Bartoszewicz.

Środy Korzonowskie.

(Dokończenie.)

Napisanie tej broszury uważał Korzon za swój obowiązek. Bolało go, że »praktykujący publicyści« zaczęli przyszłą Polskę okrawać. — Tak np. kniaź Abamelek Łazarew przyłączał do etnograficznej Polski mały pas Litwy bez Wilna, a Czesław Jankowski zrzekł się dla etnografii całej Litwy i Rusi. »Byłoby to — pisał Korzon — nowe ćwiertowanie, przykrawane podług skali pożądań, czy interesów politycznych, wyznaniowych, religijnych, filozoficznych i t. d. Chcąc utworzyć istotę żywą, do życia zdolną, kongres międzynarodowy musi wiedzieć i poznać czem była Polska przedrozbiorowa«. Cała broszura wykazywała prawa Polski do ziem przez jej kulturę, jej ducha, język ustrój, obyczaje, przyswojonych. Wypuszczał z »rachunku« te »dalsze, najrozleglejsze granice, które się nie zrosły z Polską i nie wypełniły własną ludnością polsko-litewską«, a więc tak te, co odpadły po traktacie andruszowskim, jako też Inflanty i Kurlandyę.

Dyskusyę wywołała nie ta część geograficzno-historyczna, lecz wstęp, w którym historyk wyrażał swą wiarę w spełnienie obietnic, a zwłaszcza wzmianka, że po odezwie Mikołaja Mikołajewicza zmieniło się odrazu postępowanie wojska, urzędników i t. d. Wszyscy temu zaprzeczali, bo właśnie każdy dzień przynosił dowody, że biurokracya rosyjska kpi sobie z wielko-książęcej odezwy. Staruszek uznawał słuszność zarzutów, ale mówił: »wszakże ja to nie tylko dla nas, ale i dla **nich** pisałem: aby wiedzieli, co jest nasze, musiałem zabawić się w dyplomatę. Choć mam takie, jak wy, obawy, pragnę jednak w **nich** wmówić, że im wierzymy«...

Ale **oni** mu nie wierzyli. Przekonał się o tem wkrótce, bo w kilka dni później skarżył się w bibliotece przedemną i prof. Chrzanowskim, że mu cenzura wiele w korekcie wykreśliła.

Postanowił więc ją obejść. Przełożył broszurę na język rosyjski (władał nim doskonale) i wysłał do Petersburga. »Nawet lepiej będzie — mówił — że wyjdzie po rosyjsku, bo i tamtejsi Moskale czytać ją będą. Potem będę mógł ją wydać po polsku według wydania rosyjskiego«...

Ale cenzura petersburska pokazała się jeszcze ostrzejszą od warszawskiej. Skarżył się: »Obcięto mi całą tezę«. Więc kazał odbijać broszurę, złożoną w Warszawie z pozostawieniem białych plam miejscowej cenzury wojennej. — Charakterystyczne było, że nawet w ustępie, przytoczonym z odezwy Mikołaja Mikołajewicza, cenzura wykreśliła dwa zdania.

* * *

Sama polityka jednak »śród wojennych« nie wypełniała. Przypominam sobie raz nadzwyczaj interesujące i jowialne opowiadanie dra Bielińskiego o jego pobycie w Karułkach, Aschabadzie, na granicy Persyi. Pan Z. Wolski zaznajamiał z nowym systemem katalogowania i urządzania bibliotek. To znowu jakiś akademik lwowski (nazwiska nie zanotowałem) kreślił wrażenia z wejścia Moskali do Lwowa i opisywał bitwę pod Janowem. Na dwóch »środach« według moich notat, toczyła się dyskusya o szkolnictwie polskiem — na drugiej z nich (już po wejściu Niemców) ścierały się zdania o to, czy potrzebne jest pozostawienie w planach nauki języka rosyjskiego. To znów jakiś młody Litwin S. z zapałem opowiadał, jak Wilno cieszyło się z odejścia Moskali, jaką gorącą odezwę do Wilnian, zakończoną słowy: »Niech żyje Polska! wydał w tym »dniu radosnym« gubernator Pfeil (zaraz go potem odwołano). Była też dość szeroka dyskusya z powodu mojego artykułu w obronie Galicyi. Pan K. z lubelskiego dowcipnie przedstawiał, jak uzyskiwano od Moskali wynagrodzenie szkód przez nich poczynionych — należało w podaniu zaznaczyć, że grabieży dokonywały nie wojska rosyjskie, lecz nieprzyjacielskie.

Kiedy w grudniu 1914 roku Moskale podstąpili pod Kraków, obawa o jego święte mury, zabytki i zbiory wywołała szeroką akcyę. Posypały się telegramy i memoryały do Mikołaja Mikołajewicza. Między innemi protest przeciw bombardowaniu Krakowa wniosło Towarzystwo ochrony zabytków. Omawiano tę sprawę obszernie na »środzie«. Korzon, który był przy układaniu protestu, twierdził, że redakcya jego była silniejszą, ale ją ktoś później na własną rękę złagodził. Wielki kniaź zainteresował się objawami opinii, polecił nawet hr. Wielopolskiemu, aby mu zebrał głosy prasy. Swoją drogą, aby zabezpieczyć sobie furtkę, kazał ogłosić, że Austryacy ustawili na wieży katedralnej kartaczownicę — nie on więc będzie winien, jeżeli pociski padną na Wawel. Dziwne wrażenie podczas dyskusyi u Korzona wywołała rezygnacyjna uwaga znanego artysty: »Ha, cóż robić! Wprawdzie Kraków każdemu jest drogi, ale wojna jest wojną...« Choć uwaga była »trzeźwą«, ale »**obstupuerunt omnes**«, słysząc ją z ust artysty.

* * *

Cofający się Moskale ostrzeliwali z Pragi Warszawę. Pod biblioteką Zamojskich znaleziono dwie kule. Korzon pokazywał mnie tę pamiątkę mówiąc: »Oto złożono mi bilety wizytowe z pożegnaniem«...

Wkrótce opuściłem Warszawę i dopiero w lecie r. z. odwiedziłem Korzona w czytelni bibliotecznej. Znalazłem go mocno »posuniętym«. Już nie chodził na spacery, ale wożono go w fotelu na kółkach...

Raz byłem sam tylko z nim w czytelni. Zajęty pracą usłyszałem nagle szelest. To gazeta wypadła z rąk Korzona. Zwiesił głowę na piersi, twarz stała się śmiertelnie bladą, oczy miał zamknięte. Zdawało mi się, że już nie oddycha, że zasnął na wieki. Po chwili poruszył głową, zbudził się. »Zdrzemnąłem się — mówił — coraz częściej mnie się to przytrafia... Ot, czas już w daleką podróż...« Oczywiście uspakajałem go tem, że w dnie upalne nawet młodych ludzi ogarnia senność. »E, to co innego — odpowiedział — to koniec się zbliża. — A jednak takbym chciał żyć jeszcze, aby zobaczyć, co się z nami stanie. Niepewność męczy...« Mówił, że często korzystał z archiwum Zamojskich uczony niemiecki Warschauer...

»Na środach« były pustki. Co prawda, w czasie letnim »cała Warszawa« przebywa obecnie pod Warszawą — przedtem przebywała i zagranicą — pozostają w niej jedynie ci, których przytrzymują obowiązki. Więc na ostatniej »środzie« (15 sierpnia), oprócz domowych, byli tylko prof. Król, Węgier Divéky i p. Półjanowski. Korzon był przygnębiony, osowiały, rzadko głos zabierał.

W fali wypadków utonęła dawna jego oryentacya; starał się przylgnąć do nowej, ale mu to nie szło. Jako Litwin odczuwał tem boleśniej Isenburgowskie rządy na Litwie — drżał na myśl zupełnego rozerwania węzłów łączących dwa narody. O polityce wszakże mówiono nie wiele, więcej o szkolnictwie, nad którego organizacyą pracowano. Korzon wspominał, że pracuje nad wspomnianem wyżej »Vademecum« do Kościuszkowskiego zeszytu »Kwartalnika historycznego«. Ale widocznie ciężko mu już było pisać, bo artykuł się spóźnił i ukazał się dopiero w następnym zeszycie »Kwartalnika«.

Skarżył się, że ma jeszcze sporo egzemplarzy wydanej własnym nakładem broszury »Kim i czem był Kościuszko«, pomimo, że dwadzieścia lat upłynęło od jej wydania. Reszta ta jednak rozeszła się wkrótce, podczas obchodu setnej rocznicy śmierci Kościuszki. Gorzej, że wielka jego monografia »Kościuszko« nie doczekała drugiego wydania, to bowiem, które w handlu księgarskim uchodziło za drugie, jest wydaniem pierwszem, powiększonem dołączeniem osobnego zeszytu, obejmującego poprawki i uzupełnienia. Cieszyło natomiast Korzona szybkie, można powiedzieć natychmiastowe, wyczerpanie jego »Dziejów wojen i wojskowości w Polsce« (wyd. Akad. Um.)

* * *

Na tem kończę wspomnienia o Korzonie. — Składają się one wprawdzie ze strzępów, drobiazgów, ale »Dużej miary historyk polski — pisał Askenazy — jest czemś więcej niż prostym, użytecznym nauki swojej pracownikiem: jest dobrym, niezbędnym sługą narodu«. Korzon był historykiem polskim »dużej miary«, był »dobrym, niezbędnym sługą narodu«, a więc najbłahsze przyczynki do jego życia i charakterystyki nie powinny być obojętne.

Br. Burian.

W życiorysie nowego austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych znajdują się pewne dane, które zasługują na bliższą uwagę. Stefan bar. Burian de Rajecz, pochodzący ze zmadziaryzowanej rodziny słowackiej, ukończywszy akademię oryentalną w Wiedniu, poświęcił się służbie konsularnej. Pracował w Aleksandryi, Belgradzie, Sofii, Moskwie, potem powtórnie w Sofii, gdzie został zamianowany rzeczywistym agentem dyplomatycznym i generalnym konsulem pierwszej klasy. Było to w r. 1888, gdy Stefan Burian liczył 37 lat życia. Przebywał ciągle w Sofii i otrzymał w r. 1891 tytuł i charakter nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego ministra.

Z tą chwilą rozpoczęło się powolne przechodzenie Buriana do służby dyplomatycznej. Po krótkiem zajęciu w ministerstwie spraw zagranicznych został nadzwyczajnym posłem przy dworze wirtemberskim, tudzież przy dworach Badenu i Hesyi. Niepodobna odznaczyć się na podobnym posterunku dyplomatycznym, który zwykle bywa powierzany dyplomatom, jako synekura. Wreszcie w r. 1897 został Burian posłem w Atenach, gdzie również trudno było naówczas o laury. W r. 1900 został baronem, a w trzy lata później otrzymał godność tajnego radcy.

W r. 1903 nastąpił przełom w karyerze bar. Buriana, który został w tym roku zamianowany wspólnym ministrem skarbu. Odegrał naówczas wcale wybitną rolę podczas tak zwanego »przesilenia aneksyjnego«, gdy baron Aehrenthal, ówczesny minister spraw zagranicznych, ogłosił Bośnię i Hercegowinę jako prowincye Austro-Węgier.

D. 13 stycznia 1915 r. został bar. Burian ministrem spraw zagranicznych. Wyłoniły się trzy doniosłe sprawy: rokowania z Włochami, rokowania z Rumunią i rokowania w sprawie polskiej. Rokowania z Włochami, prowadzone przy nieoficyalnej pomocy ks. Bülowa, byłego kanclerza Niemiec, rozbiły się z powodu — jak już dzisiaj można stwierdzić — zbyt wygórowanych żądań włoskich, co zaś do Rumunii nie miał bar. Burian żadnych złudzeń, skoro w dniu 18 lipca 1916 zawiadomił ówczesnego posła w Bukareszcie, hr. Czernina, że posiada pewne dane o rokowaniach gabinetu rumuńskiego z koalicyą o udział Rumunii w wojnie przeciw Austryi. W sprawie polskiej pojawiła się dnia 4 listopada proklamacya mocarstw centralnych, wedle której Polska ma być państwem konstytucyjnem z dziedziczną monarchią konstytucyjną i własną armią.

Jeżeli dzienniki wiedeńskie podnoszą jako wielką zasługę hr. Czernina jego dążenie do pokoju, to należy przypomnieć, że dnia 12 grudnia 1916 r. pojawiły się propozycye pokojowe grupy mocarstw centralnych. Dnia 22 grudnia 1916 roku ustąpił bar. Burian z urzędu ministra spraw zagranicznych i objął napowrót tekę wspólnego ministra skarbu. Co spowodowało dymisyę bar. Buriana, trudno dzisiaj osądzić, gdyż ówczesne przesilenie nie miało cech tak wybitnych, jak przesilenie, zakończone dymisyą hr. Czernina. To jedno nie ulega wątpliwości, że do ustąpienia bar. Buriana przyczynili się znacznie Węgrzy, a mianowicie opozycya w Sejmie węgierskim.

Naówczas w obronie bar. Buriana stawał hr. Tisza jako prezydent gabinetu, i zajmującą jest okoliczność, że na obecne zamianowanie bar. Buriana wpłynął w sposób stanowczy hr. Tisza, przywódca obecnej opozycyi w Sejmie węgierskim. Podczas jazdy samochodem z Alcsut do ancyklo. Klotyldy — jak donosi »Berliner Tageblatt« w korespondencyi z Wiednia — skłonił hr. Tisza cesarza do zamianowania bar. Buriana ministrem spraw zagranicznych bez pytania dra Wekerlego, prezydenta gabinetu węgierskiego o zdanie. Dr Wekerle na kilka godzin przed nominacyą bar. Buriana oświadczył w gronie przyjaciół politycznych, że nominacya ta jest zupełnie wykluczona. Tutaj też ma źródło dymisya gabinetu Wekerlego.

Skoro już mowa o informacyach prasy berlińskiej, to wspomnieć należy o drugiej korespondencyi z Wiednia, którą podaje »Berliner Tageblatt«. W korespondencyi owej czytamy pomiędzy innemi: »Przeciwnicy bar. Buriana zarzucają mu często, że zarówno w sprawie włoskiej, jak w sprawie polskiej zawiódł i że uległ naostatek w zupełności żądaniom Niemiec. Trudno oczywiście zrewidować dzisiaj historyę, ale można uważać za pewnik, że bar. Burian nie wyrzekł się rozwiązania sprawy polskiej w duchu austro-polskim, przyczem oczywiście wyłączono wciągnięcie Polski do systemu dualistycznego. Co prawda w kwestyi tej nie będzie miał bar. Burian takich obowiązków, jak hr. Andrassy«.

Wydobywanie środków żywności na Ukrainie.

»Arbeiter Ztg.« otrzymuje ze strony poinformowanej następujące wiadomości o szansach wyprawy aprowizacyjnej na Ukrainę:

Wieści o »niewyczerpalnych« zapasach na Ukrainie są **zupełnie nieprawdziwe.** Co nie zostało zniszczone przez bolszewików i przy wypędzeniu ich przez niezorganizowane wojska ukraińskie, znajduje się u małego rolnika w bezpiecznym schowku. Wskutek energicznego podtrzymywania zakazu alkoholu, chłopi używają olbrzymich ilości zboża na pędzenie wódki. Wielcy właściciele są zrujnowani, ich gospodarstwa rozdzielone między piądrujące hordy i drobnych rolników. Uprawa roli w całym kraju utknęła. Panują epidemie tyfusu plamistego i głodowego. Rząd jest bezsilny. — Zarządzeniom przymusowym opiera się lud z bronią w ręku. Drożyzna jest dwa i kilka razy większa, niż w Austryi.

Cały obszar gospodarczy podzielono na dwie sfery interesów, z których północna przypada Niemcom, południowa (Besarabia, Odesa, Cherson) Austryakom. Tę sferę podzielono na 5 sekcyj gospodarczych: (Proskurow dla okręgów Proskurow i Łatyczew; Kamieniec Podolski; dla okręgów Kamieniec Podolski, Nowa Uszyca i Chocim w Besarabii; Winnica dla okręgów Winnica, Lityn, Hajsyn i Bracław; Mohylew nad Dniestrem dla okręgów Mohylew, Olgopol, Jampol; Bałta dla okręgu Bałta. — Każdą sekcyą kieruje oficer, który ma się stykać z miejscowymi kupcami, organizacyami itd. i zdawać sprawę o możliwościach aprowizacyjnych. Naczelnikiem tej organizacyi, jest kap. Krupski, rezydujący w Winnicy. Jest on łącznikiem między wojskami okupacyjnemi a urzędem we Lwowie.

Wydobyte zapasy zboża i paszy rozdziela się między Niemcy i Austryę w stosunku 1 do 1, inne zapasy w stosunku 6 do 4. Ceny ulegają ciągłym wahaniom. Wiążących obietnic nikt nie daje, tak, że tylko natychmiastowe zakupno może prowadzić do celu. Zresztą realne dotrzymanie umów można osiągnąć tylko przy ścisłej kontroli. Transporty możliwe są tylko wojskowe z Kijowa przez upełnomocnionego oficera sztabu generalnego c. i k. szefa kolei polowych, zresztą przez kierownictwo transportów polowych w Żmerynce. Co się tyczy artykułów dla »Geosu«, to owoców »Geos« nie dostanie wcale, bo ich niema. Z nasion można dostać tylko nasiona buraków cukrowych, pastewnych i koniczyny, których wywóz rząd ukraiński zamknął. Herbaty Ukraina nie ma wcale i sprowadzić jej nie może.

Ciężary i majątek Austro-Węgier

Komisya kontroli długów państwowych Austryi ogłosiła sprawozdanie o stanie długów państwowych austryackich po 30 czerwca 1917. Według tego sprawozdania, długi wojenne Austryi wynoszą za trzy lata wojny 44.3 miliardy koron oprocentowanie ich jeden miliard 767 milionów koron. Długi przedwojenne wynosiły 12.806 milionów K, oprocentowanie 448 mil. **Ogółem długi państwowe wynosiły 30 czerwca z. r. przeszło 55 miliardów**, ich oprocentowanie 2.2 miliardów. Wydatki wojenne dzienne Austryi wynosiły w pierwszym roku wojny 28.7, w drugim 41, w trzecim 49 milionów K. Z tego 23 miliardy kosztów wojennych (55 prt.) pokryto sześciu pożyczkami wojennemi; reszta t. j. 19 miliardów stanowi długi bieżące. Z tego 10.24 wynoszą zaliczki w Banku austro-węgierskim, 6.4 miliardów zaliczki u konsorcyum austro-węgierskiego, 2.36 miliardów pożyczka walutowa w konsorcyum banków Rzeszy niemieckiej. Odsetki Austryi od pożyczek wojennych wynoszą 1.277 miliadra, od długów bieżących 490 mil. K. O kosztach wojennych Węgier brak dotąd urzędowych cyfr. Wnioskując ze stosunku „kwoty“ przyjąć można, że z końcem czerwca z. r. wynosiły około 23.8 miliardów, a odsetki od nich około 900 mil. K.

W związku z temi cyframi dr Fellner, były profesor uniwersytetu, znany statystyk, dyrektor węgierskiego Banku rolniczego, roztrząsa w „N. Fr. Presse“ pytanie, czy majątek i dochód społeczny Austro-Węgier podołają takim ciężarom i odpowiada na nie twierdząco, ponieważ, zdaniem jego, wskutek potanienia pieniądza wartość owego majątku i dochodu ogromnie się podczas wojny zwiększyła.

I tak własność ziemska, która według statystyki Fellnera przed wojną w Austryi miała wartość 28.9 miliardów K, na Węgrzech 19.8 miliardów, z pewnością ma dziś wartość o wiele większą zarówno wskutek wzrostu cen płodów rolniczych, jak wskutek jeszcze większego wzrostu cen na rynku zbytu ziemi. Majątek społeczny w tej dziedzinie powiększył się także wskutek zajęcia pod uprawę nowych przestrzeni, dotąd leżących odłogiem. Takisam wzrost wartości trzeba stwierdzić i co do kopalni i hut. Szkody, zrządzone podczas wojny w galicyjskich kopalniach nafty i w kopalniach Siedmiogrodu, w porównaniu z tym wzrostem są nieznaczne. Wzrosła dalej wartość budynków, która przed wojną wynosiła w Austryi 14.9, na Węgrzech 8.5 miliardów. Zdaniem Fellnera szkody wyrządzone w budynkach podczas wojny w Galicyi, na Bukowinie i w północnych Węgrzech, są również w porównaniu z tym wzrostem niewielkie. Pozycyą czynną natomiast są nowe budynki i zakłady fabryczne. Majątek w różnych nieruchomościach wynosił przed wojną w Austryi 54 prt. całego majątku społecznego, na Węgrzech 61 prt.

Niewiele zmieniła się wartość środków komunikacyi, gdyż są to objekty nie podlegające handlowi wymiennemu. Co się tyczy kolei żelaznych, to wzrosła wprawdzie ich wartość przychodowa, ale zrównoważa ją zmniejszenie wartości wskutek nieprzedsiębrania reparatur.

Inwentarz majątku społecznego doznał największych zmian w dziale zapasów ruchomych, które przed wojną stanowiły w Austryi 29 prt. na Węgrzech 26 prt. Bydło (przed wojną wartość jego w Austryi wynosiła 5.2, na Węgrzech 5.6 miliardów). osiągnęło takie ceny, że zwyżka ich przewyższa nawet ubytek jakości. Wzrost wartości martwego inwentarza rolniczego (maszyny, sprzęty) zrównoważa się ich zużyciem. Natomiast w rubryce wielkich ubytków trzeba zapisać straty majątku ruchomego wskutek zupełnego spożycia rolniczych zapasów żniwnych, które przed wojną wynosiły w Austryi i na Węgrzech corocznie przeszło 2 miliardy koron razem z ziarnem na zasiew. Drugą wielką stratą jest wyczerpanie się zapasów nagromadzonych w fabrykach i magazynach towarów, zapasów, których nie można było importem zagranicznym uzupełnić.

Zdaniem Fellnera, straty te zrównoważa w przemyśle rozszerzenie przedsiębiorstw przemysłowych tak, że zamiast zapasów w materyale figurują w majątku społecznym, zwłaszcza Austryi, budynki fabryczne i urządzenia maszynowe. W ten sposób część majątku ruchomego zmieniła się niejako na nieruchomy i zwiększyła środki produkcyjne, co jest rękojmią dalszego wzrostu majątku.

Podobnie jak majątek, zwiększył się także dochód społeczny. Przed wojną wynosił on w Austryi 12.5 miliardów rocznie, na Węgrzech 6.7 miliardów. Podstawą tego obliczenia były ówczesne ceny środków żywności. Ile dziś wzrost dochodu społecznego wynosi, trudno obliczyć dokładnie, ponieważ anormalne układanie się cen i ceny oficyalne, ustalone bez swobodnego rozwoju czynników tworzących ceny, uniemożliwiają oszacowanie stosunków dochodowych ludności. W każdym razie wzrost dochodu społecznego zdaniem Fellnera wynosi „wiele miliardów“.

To wszystko jest pewną pociechą wobec widoku ogromnych długów, ale Fellner nie uwzględnia stosunków walutowych i stosunku majątku społecznego monarchii do wzrostu tego majątku w innych krajach. Uzupełnienia zapasów w każdym razie pochłoną miliardy.

Pomysł światoburczy.

Przed rokiem, zaciągnąwszy piątą czy szóstą pożyczkę wojenną, miałem stałą a nieprzymuszoną wolę sprawić sobie letnie ubranie. Kupiłem w tym celu potrzebną ilość metrów surogatu sukiennego i zwróciłem się z pokornem zapytaniem do dyrektora jednego z artystycznych zakładów pokrywania nagości, czyby nie raczył polecić któremu z podwładnych sobie artystów wzięcia ze mnie miary i stworzenia dzieła godnego jego wiedzy i talentu. Pan dyrektor uwzględnił moją prośbę, ale postawił dwa warunki: **pierwszy**, że złożę na jego ręce 250 koron za pomysł, szkic, wykonanie i dodatki, **drugi**, że będę czekał cierpliwie, bezterminowo, do chwili, w której wybrany artysta odnajdzie w sobie natchnienie i będzie miał czas na jego realizacyę. Warunki te wydały mi się zbyt ciężkie, przeto nie podpisałem traktatu. Układy z innemi potencyami tejże sztuki nie dały również pomyślnych wyników. Ponieważ zaś rewolucya rosyjska wzbudzała nadzieję rychłego zawarcia pokoju, przeto, w przewidywaniu powrotu stosunków i cen normalnych, zrezygnowałem z nowego letniego ubrania i dodzierałem stare, aż do nadejścia pory zimowej.

Nadeszła obecnie nowa wiosna, a z nią już nie potrzeba, ale konieczność nowego ubrania, ponieważ stare dziurami i łatami wołało gwałtownie o przeniesienie go w stan dobrze zasłużonego spoczynku — bodaj czy nie wyglądało gorzej niż pokój z Ukrainą. Nie było wyjścia: trzeba było zaciągnąć dziesiątą pożyczkę wojenną i zgodzić się na twarde warunki artystów kroju i igły. Niestety, wymagania ich wzrosły — 400, wyraźnie czterysta koron musiałem zapłacić za „robotę“ i dodatki.

Strapionemu wielce przyszło na myśl: czy oczywiście sztuka krawiecka jest tak niedościgła, wymagająca tak długoletnich studyów, takiego kapitału geniuszu i pracy, aby jej wyznawcom, za poświęcenie się dla dobra ludzkości, płacić tak wysokie wynagrodzenie? Bo, pomijając dodatki, za samą pracę dziennie przypadła takiemu artyście koło 100 koron, wówczas kiedy urzędnik średniej rangi zarabia w tymże czasie 15 do 20 koron, wyższej rangi 30 do 40 koron, a nawet pensya „ministeryalna“ nie wynosi więcej nad 80 koron dziennie.

Buntownicze moje myśli zataczały coraz szersze kręgi. Przypomniałem sobie, że przed laty młoda, przystojna, wykształcona i posażna małżonka, jednego z „dobrze sytuowanych“ krakowskich „inteligentów“ szyła ubrania nietylko dla siebie, ale i dla męża i dzieci. Nauczyła się tej sztuki w ciągu miesiąca i twierdziła, że to żadna filozofia.

Czyby za jej przykładem nie mogły pójść nasze kochane i kochające damy i dziewice? Czuję, że popełniam zbrodnię żądając, aby delikatne ręce (przepraszam: rączki) naszych pań poświęciły się podobnemu prozaicznemu zajęciu. Pojmuję to dobrze, że nasze anioły nie do tego są stworzone, że obleje je rumieniec oburzenia na moją propozycyę na samą myśl takiego zaparcia się, takiego zapomnienia o własnej godności.

I dalibóg, nie ośmieliłbym się wystąpić z podobnie wstrętnym, niekulturalnym, bolszewickim, bezecnym, godnym potępienia i kary wiecznej wnioskiem, gdyby nie pamięć, że była przecie kobieta, która **nie z potrzeby** dopuszczała się podobnego występku. Ba! ona do takiego stopnia targała uświęcone prawa płci swojej, że... szyła buty swemu mężowi — nie w przenośni, ale naprawdę, nie „moralne“ buty, ale ot takie zwykłe ze skóry, z klapkami, obcasami, z dziurkami na sznurowadła.

Wiem, że to było okropne i czegoś podobnego mógłby od naszych dam dzisiaj wymagać jedynie tyran bez serca. Nie chcę być tyranem, ale ponieważ obecnie zachodzi rzeczywista **potrzeba** ratowania się w biedzie przed wyzyskiem, więc też zbrodniczy mój projekt wykonywania ubrań siłami domowemi, może zasługuje na przyznanie mu „łagodzących okoliczności“.

Wyobrażam sobie, że możnaby założyć akademię krawiecką dla naszych kapłanek domowego ogniska tak zostających już w czynnej służbie małżeńskiej, jak i dorosłych do poboru. Potrzeba tylko dobrej woli i — odwagi. Potrzeba, prócz tego, przykładu i zachęty — z góry.

Tak jest: z góry. Znam moje Pipidówczanki, wierzę w ich doskonałą demokratyczność, ale wiem, że żaden argument takby na nie nie podziałał, jak zapisanie się do tej akademii i protektorat księżnej Zofii, hrabiny Arturowej, księżniczki Heleny i hrabianki Idalii. Za ich przykładem podążyłyby dyrektorowe i radcówny, prezesowe i profesorówny, doktorowe i adwokatówny, inspektorowe i inżynierówny, komisarzowe i oficyałówny, kontrolorowe i konceptpraktykantówny, kancelistciny i auskultantówny, a może nawet aptekarzowe i kupcówny. Nie śmiem oczywiście wymieniać rzeźniczek i piekarzówien, bo te zajęły dziś stanowisko dawnych kanclerzyn i cór hetmańskich.

A więc, księżno Zofio, hrabino Arturowo, księżniczko Heleno i hrabianko Idalio, w wasze drobne i »zasłużone« dłonie składam przyszłość mojego pomysłu.

Wam zaś, słuchaczki projektowanej akademii, zapewniam ze strony waszych ojców, mężów i braci nie tylko wdzięczność prawdziwą, ale co najmniej 2 kilo czekoladek za każdy wykonany garnitur. Nie mówię już o tem, bo to się samo przez się rozumie, że dziewice, posiadające umiejętność szycia marynarek i żakietów z przynależnościami, będą miały daleko większą możność usłyszenia prawomocnego »a iż cię nie opuszczę«, niż dziewice, umiejące grać na fortepianie »Melancholie« Griega.

Kabar.

Kronika.

Kraków, 21 kwietnia.

RADA MIASTA KRAKOWA odbędzie posiedzenie w poniedziałek, dnia 22 b. m., o godzinie 6 po południu. Porządek dzienny obejmuje omówienie bieżących spraw miejskich i obecnych stosunków w mieście.

HOJNY DAR NA KOLONIE WAKACYJNE. Komitet generalny dla ofiar wojny w Vevey złożył przez książęco-biskupi komitet kwotę 3.569 K 65 h na cele kolonij wakacyjnych zachodnio-galicyjskiego Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży.

Akcya wysyłania dzieci na wieś, która staje się dzisiaj niemal kwestyą życia miejskiej młodzieży szkolnej, wymaga serdecznego poparcia całego społeczeństwa. Dlatego zachodnio-galicyjskie Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży zwraca się do wszystkich szlachetnych miłośników młodzieży z gorącą prośbą: o łaskawe odstąpienie na kolonie budynków, położonych w zdrowych okolicach, o przyjmowanie dzieci na wieś bezpłatnie lub za umiarkowanem wynagrodzeniem i otoczenie ich troskliwą opieką, oraz o składanie darów na cele kolonij w gotówce lub naturze. Adres zachodnio-galicyjskiego Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży: Kraków, ulica Grodzka l. 52, gmach sądowy. O przyjmowanie datków pieniężnych na cel powyższy uproszono także administracye dzienników krakowskich.

OPODATKOWANIE DODATKÓW WOJENNYCH. Ministerstwo skarbu reskryptem z 5 marca b. r. zakomunikowało krajowym władzom skarbowym, że wszelkie dodatki wojenne, udzielane przez pracodawców swoim funkcyonaryuszom pod jakąkolwiek nazwą i na jakikolwiek przeciąg czasu, są przemijającem podwyższeniem poborów służbowych (poborów aktywalnych, względnie pensyjnych), przeto, według paragrafu 159, ustęp 1 i paragrafu 167, liczba 1, 2 i 4, ustawy o podatku osobistym, **podlegają podatkowi od dochodów i od poborów**, podobnie, jak normalne pobory służbowe i pensyjne. Wskutek tego także dodatki, przyznano urzędnikom państwowym, należy tak samo pod względem podatkowym traktować.

Z UNIWERSYTETU. Julian Stefan **Sandecki**, rodem z Jazłowca w Galicyi, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Z TEATRU IMIENIA SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu »Pan Geldhab« Al. hr. Fredry z p. Feldmanem w roli tytułowej; wieczorem wraca na afisz »Pan Jowialski«. W ten sposób oba przedstawienia jutrzejsze poświęcone będą ojcu polskiej komedyi.

Jutro po raz dwunasty »Marya Leszczyńska« Tadeusza Konczyńskiego.

Artyści naszego dramatu przygotowują pod kierunkiem reżysera Sosnowskiego niegrany od lat 35 w Krakowie dramat Szekspira: »Ryszard III«. — Wznowienie tego klasycznego utworu daje szerokie pole do popisu reżyseryi i odtwórcy roli tytułowej, którą u nas kreować będzie p. Leonard **Bończa**.

Z TEATRU PRZY ULICY RAJSKIEJ. Dzisiaj wieczorem daną będzie aktualna krotochwila Wł. Horowicza: »Na linii bojowej«.

Jutro teatr zamknięty; we wtorek po raz pierwszy »Orfeusz w piekle« Offenbacha, z udziałem najwybitniejszych sił naszej operetki.

O PRAWA OBYWATELSKIE DLA KOBIET. — Odczyt ks. Urbana T. J.: »O prawa obywatelskie dla kobiet«, urządzony staraniem »Akademickiego Koła Sodalicyi Maryańskiej« (Stowarzyszenie słuchaczek U. J.) odbędzie się we wtorek, dnia 23 kwietnia b. r., o godzinie 6 i pół wieczorem, w sali Kopernika »Collegii Novi«. Wstęp 1 K, dla młodzieży kształcącej się 50 h. Dochód na cele opieki nad dziewczętami zarobkującemi od lat 12 do 20.

KONCERT TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO z udziałem p. Aleksandry Szafrańskiej, znakomitej artystki śpiewaczki, p. M. Frank Tandler, harfistki, oraz chóru żeńskiego pod artystycznym kierunkiem profesora Kazimierza Krzyształowicza odbędzie się w piątek dnia 26 kwietnia b. r. w „Sali Saskiej“.

Bilety do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Linia A-B.

ODWOŁANY KONCERT. Zapowiedziany na niedzielę, dnia 21 b. m., ostatni wieczór krakowskiego zespołu kameralnego, nie może się odbyć z powodu zachorowania jednego z muzyków zespołu. — Ze względu na spóźniony sezon, wieczór nie odbędzie się już później. Kasa w księgarni Fr. Eberta zwraca pieniądze za bilety.

KURS PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO. W państwowej szkole przemysłowej w Krakowie rozpocznie się w dniu 2 maja b. r. dwumiesięczny kurs, którego celem jest uzupełnienie wykształcenia dla pracujących w zawodach przemysłu artystycznego. W tym kursie mogą brać udział inwalidzi wojskowi, jakoteż osoby obojga płci, oddający się jakiej kolwiek gałęzi przemysłu artystycznego, nauczyciele i nauczycielki rysunków w szkołach uzupełniających. Program nauki obejmuje: rysunek ornamentalny i zawodowy, rysunek z natury i studyum aktu, modelowanie, historya i nauka pisania, perspektywa, historya przemysłu artystycznego i stylo. Wpisy i bliższe szczegóły w kancelaryi szkoły od 24 kwietnia od 10—12. Liczba miejsc ograniczona.

WYSTAWA »CZWÓRKI«. Wśród nowej seryi obrazów na wystawie »Czwórki« (Sienna 2), zwracają od kilku dni uwagę bardzo interesujące obrazy »haftowane« Slavki Hasowej ze Słowaczyzny. Sztuka, reprezentowana przez p. Hasową, zbliża się rodzajem do aplikacyj, których u nas tak powołaną przedstawicielką jest p. Rychter-Janowska — ale technika i sposób wykonywania jest odmienny. — P. Slavka Hasowa posługuje się haftem jedwabnym, jako środkiem, umożliwiającym wyrażenie najdelikatniejszych odcieni kolorów, co, zwłaszcza przy odtwarzaniu »interieur'u« kościoła Maryackiego, znakomite jej oddaje usługi. Obrazki haftowane p. Hasowej są w każdym razie nacechowane artystycznem piętnem i w kolorze są bardzo silne, jak na przykład »Słowacka zagroda«.

Oprócz dzieł p. Hasowej, na wystawie pomieszczono cykl świetnych obrazów pastelowych p. Axentowicza, między innemi wysoko przez krytykę swego czasu podnoszony portret p. Dw. Kilka obrazów Fałata, dwa wyborne pejsaże morskie Jaxy Małachowskiego, obrazek Wyspiańskiego, oraz pełne wyrazu i swojskości obrazy rodzajowe A. Piotrowskiego, kwiaty Grotta i bardzo ładnie malowany akt »al antico« Krudowskiego.

ZWIĄZEK PRODUCENTÓW BYDŁA, TRZODY I DROBIU. W dniu 12 b. m. odbyło się w sali Tow. rolniczego w Krakowie zebranie w sprawie założenia Związku Spółek producentów bydła, trzody i drobiu. Zagaił zebranie dyrektor dr Taylor, wskazując, iż celem projektowanego Związku ma być: zgrupować w sobie spółki producentów, aby w ich imieniu łącznie przystąpić do Galicyjskiej Spółki zbytu bydła »Pecus«, oraz ewentualnie do »Ovum« i współdziałać w tych instytucyach. W ten sposób stosunek spółek do tych instytucyj będzie trwalszy, bo oparty na równorzędności, a zarazem wpływ spółek uzyska silniejsze podstawy. Bezpośredniem zaś zadaniem nowego Związku byłoby współdziałanie w organizowaniu wyrębu bydła i trzody przez spółki i w handlu bitym materyałem. Przewodniczącym wybrano dyrektora dra Stefczyka. Po żywej dyskusyi, przyjęto statut, uchwalono jednak ostatecznie założenie Związku odroczyć do porozumienia się z Galicyjskiem Towarzystwem Gospodarskiem, które nie mogło z powodu przeszkód wziąć udziału w zebraniu. Po załatwieniu statutu, p. Budzyń z Zakliczyna postawił wniosek, by spółki producentów zorganizowały po wsiach zbiórkę żywności dla biednej ludności miejskiej. Wniosek ten jednomyślnie uchwalono, podnosząc, że organizacye współdzielcze nie dążą bynajmniej wyłącznie do ciągnienia zysków dla producentów, lecz pracują dla dobra ogółu społeczeństwa, a więc i konsumentów, zwalczając tylko zbędne pośrednictwo. Dla przeprowadzenia sprawy wybrano specyalny komitet.

ZA ROZSZERZANIE FAŁSZYWYCH POGŁOSEK aresztowała wczoraj policya krakowska kilka osób, przeważnie kobiet.

CYGANIE NA BŁONIACH. Od kilku dni Błonie mają niezwykłych, choć wcale niepożądanych gości. Szatry cygańskie, które cyganie, przybyli wcale licznie, rozbili w tak bliskiem sąsiedztwie miasta, zapowiadają charakteryzujące tych »wolnych ludzi« kradzieże. Cyganie, wśród których przeważają kobiety, rozlokowali się na Błoniach bez wiedzy magistratu. Czynione są starania, aby nieproszonych gości jak najprędzej usunąć.

PAKIETY PRYWATNE DO TRYESTU. Dyrekcya poczt ogłasza: W myśl reskryptu ministerstwa handlu z dnia 16 kwietnia 1918 roku, ograniczono czasowo przyjmowanie pakietów prywatnych do Tryestu tylko na pakiety, tak zwane »konieczne« pilno, zawierające drożdże i na przesyłki pieniężne.

Z kraju.

TARNÓW, 18 kwietnia. (Walne zgromadzenie Towarzystwa rolniczego. — Z wydziału Kasy oszczędności. — Nieporządki uliczne).

Pod przewodnictwem p. Suderlaka odbyło się z końcem ubiegłego tygodnia walne zgromadzenie Towarzystwa rolniczego. Na początku zwrócono się z żalami do obecnego na sali komisarza Baczewskiego na rekwizycye ziemniaków w powiecie. Sposób rekwizycyj jest bezwzględny. Mowcy niedwuznacznie dawali do zrozumienia, że w razie dalszych rekwizycyj, ludność powiatu jest skazana na śmierć głodową. — Po wyjaśnieniach p. Baczewskiego, uchwalono prosić starostwo o przedstawienie memoryału do namiestnictwa, w którym ma być zaznaczone, że dalsza rekwizycya ziemniaków może spowodować przykre i niepożądane następstwa. — Uchwalono również odnieść się do starostwa z prośbą, by obliczenia gruntów pod uprawę ziemniaków robiono z większą dokładnością. Wreszcie poruszono sprawę odbudowy pszczelnictwa, sprawę niezasypanych rowów strzeleckich, których jest bardzo wiele w powiecie, sprawę niewypłaconych świadczeń wojennych i t. d. Sprawozdanie z działalności wydziału i kasowe przyjęto do wiadomości i uchwalono absolutoryum. Delegatami na zjazd do Krakowa wybrano pp.: ks. Rajczaka, Żabę, Włodka, Zanchę i Gabrysiewicza.

Na jednem z ostatnich posiedzeń wydziału Kasy oszczędności załatwiono wniosek dyrekcyi o zniżenie stopy procentowej od wkładek. Sprawę załatwiono w ten sposób, że dla starych wkładek zniżono stopę procentową na 4 procent od 1 lipca b. r., a od wkładek nowowpływających na 3½ procent od 1 maja b. r. Tem samem zniżono stopę procentową od pożyczek hipotecznych i komunalnych na 5 procent, a od pożyczek wekslowych na 6 procent od 1 lipca b. r. Uchwalenie powyższego wniosku dyrekcyi pozostaje w związku z obecnymi stosunkami finansowymi w kraju.

Z nastaniem wiosny miejsca publiczne i różne niezabudowane parcele odsłoniły swoje właściwe oblicze. Jest ono wcale niezachęcające. Stosy śmieci, gnoju i różnorakich nieczystości walają się po miejscach publicznych, nie przyczyniając się wcale do podniesienia zdrowotności miasta. Przy tej sposobności zwracamy uwagę magistratu na ohydne stosunki, panujące w niektórych domach. Domy niektóre na Grabówce, świecące z zewnątrz pełną szychu fasadą, zawierają w podwórzach zbiorowiska śmieci i nieczystości, a lokatorzy z drugiego nawet piętra bez ceremonii wylewają kubły pomyj na kupy gnijącego już i rozkładającego się gnoju. Magistrat naszego miasta powinien wszystko uczynić, by tego rodzaju nieporządki usunięte z [illegible] wni miasta, a właścicieli domów za nieprzestrzeganie przepisów pociągnął do odpowiedzialności.

CENTRALNY ZAKŁAD ZBOŻOWY PRZECIWKO APROWIZACYI LWOWA. »Kuryer Lwowski« donosi. Na ostatniem posiedzeniu lwowskiej Rady miejskiej podczas dyskusyi nad sprawą aprowizacyi miasta, radny i poseł Breiter poczynił ciekawe rewelacye o przyczynach braku mąki we Lwowie. Jako członek deputacyi, która jawiła się u ministra wyżywienia Paula w Wiedniu w sprawie natychmiastowej pomocy aprowizacyjnej, poczynił poseł Breiter szereg ciekawych spostrzeżeń. Rząd przyszedł do przekonania, że obecny system gospodarki wobec grozy położenia nie da się dłużej utrzymać. Celem ratowania Lwowa od głodu, minister wyżywienia zezwolił na wydanie miastu certyfikatów na zakupno 20 wagonów zboża, wydając równocześnie odpowiednie polecenia wojennemu Zakładowi obrotu zbożem.

Poseł Breiter, jawiwszy się następnie w biurach wojennego Zakładu obrotu zbożem celem przyspieszenia sprawy, zetknął się z dyrektorem Zakładu, urzędnikiem namiestnictwa Gałuszką, który oświadczył, że »polecenia ministra nic go nie obchodzą«. Na przedstawienia i perswazye, że miastu grozi katastrofa i wyniknąć mogą poważne następstwa, p. Gałuszka pozostał obojętny. Wobec tego wszelka odpowiedzialność spada na dyrektora Zakładu obrotu zbożem, który zacięcie i biurokratycznie bronił systemu rządowego.

P. Gałuszka jednak, nie chcąc przyjść zbiedzonemu miastu z pomocą, radził, aby gmina wyszukała zboże, a on (centrala) wyszle tam swoich komisyonerów. Znamienne, że bezpośrednio po tem zajściu p. Gałuszka udzielił jednemu z przemysłowców zezwolenia na zakupno zboża w rejonie wojskowym.

ARESZTOWANIE 55 JEŃCÓW WE LWOWIE. Podczas obławy, urządzonej onegdaj przez policyę lwowską na ulicach Karola Ludwika i Kazimierzowskiej, placu Gołuchowskich i Solskich, aresztowano 55 jeńców i odstawiono wszystkich do obozu jeńców.

SAMOBÓJSTWO INŻYNIERA WE LWOWIE. Onegdaj odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru inż. gazowni miejskiej lwowskiej, Michał **Ludwig**, który od dłuższego czasu cierpiał na zwapnienie aorty i rozstrój nerwowy. Zmarły liczył 57 lat, osierocił prócz żony 3 synów i córkę.

ZASTRZELENIE BANDYTY WE LWOWIE. Onegdaj we Lwowie na ul. Sadomnickiej wachmistrz policyi aresztował ubranego w mundur wojskowy mężczyznę, idącego w towarzystwie trzech innych, którzy zbiegli. Wachmistrz odebrał bandycie rewolwer-browning. W drodze na strażnicę policyjną bandyta wyrwał się i dobywszy bagnetu, rozpoczął uciekać. Wachmistrz ruszył za nim w pogoń ze zdobytym rewolwerem bandyty w ręku. Rozpoczęła się teraz gonitwa po ulicy Sadownickiej i sąsiedniej od czasu do czasu bandyta przystawał, grożąc bagnetem wachmistrzowi. W końcu wachmistrz policyi wystrzelił i trafił go w okolicy serca. Bandyta nie dał jednak za wygraną, ciężko ranny rzucił się jeszcze do ucieczki. Pościg za rannym bandytą trwał dłuższy czas. Przesadzał on parkany, krył się w zaroślach. W pewnej chwili wachmistrz stracił go z oczu i udał się na najbliższy posterunek, wziął żołnierzy i w ich towarzystwie rozpoczął poszukiwania. W godzinę później w ogrodzie real-

ności przy ul. Sadownickiej l. 31 w dość głębokiej jamie znaleziono zimne już zwłoki postrzelonego bandyty. Na miejsce zjechała komisya i rozpoczęła śledztwo. Pokazało się, że zastrzelony jest to niezwykle niebezpieczny bandyta nazwiskiem Adam Kurylas, śmiało rzec można postrach mieszkańców całego Lwowa. Policya od dłuższego czasu śledziła kryjówki Kurylasa, który uprawiał bandytyzm i co kilka dni, organizował jakiś napad bandycki.

REAKTYWOWANE URZĘDY POCZTOWE W GALICYI WSCHODNIEJ. W ciągu bieżącego miesiąca reaktywowano w Galicyi wschodniej następujące urzędy pocztowe: Borki Wielkie, Brody 1, Chocimierz, Chodaczków Wielki, Czerwonogród, Jagielnica, Krzywe, Kurowice, Laskowce, Łosiacz, Łoszniów, Niżborg Nowy, Ożydów, Podwołoczyska, Skowiatyn, Sachodół, Tatarów nad Prutem, Tłustenkie, Wasylkowce, Winniki, Zbaraż i Zwiniacz Gai.

Z Królestwa Polskiego.

WSTRZYMANIE RUCHU CYWILNEGO NA KOLEJACH W KRÓLESTWIE POLSKIEM. Z dniem 21 b. m. zostaje cały ruch osób cywilnych na kolejach w okupacyi austryackiej wstrzymany aż do odwołania. Podróżować mogą jedynie tylko osoby cywilne z otwartymi rozkazami, osoby urzędowo zakupujące dla generalnego gubernium w Lublinie, osoby cywilne, zaopatrzone w otwarte legitymacye, dalej osoby, mające zezwolenie na podróż ze strony generalnego gubernium w Lublinie, komendantów obwodowych, komendantów etapowych, albo komendantów kolejowych. Te zezwolenia muszą być zaopatrzone stampilią i własnoręcznym podpisem komendantów. Osoby powyższe mogą podróżować tylko w miarę wolnych miejsc.

Rozpoczęte przed 21 b. m. podróże mogą być dokończone.

Podróżni z obszarów dalszych wewnątrz państwa i z okupacyi niemieckiej mogą podróże swoje zakończyć jeszcze w dniu 23 b. m.

Powodem zastanowienia ruchu jest brak węgla, wywołany strajkiem górników.

ZAPIS NA INWALIDÓW POLSKICH. Zmarła w Piotrkowie obywatelka tamtejsza, ś. p. Tekla Strzyżowska, zostawiła testament, którego mocą dom swój przy ulicy Kaliskiej l. 12, ruchomości, jak bibliotekę i t. p., oraz 50.000 rb. w listach zastawnych warszawskich, łódzkich i piotrkowskich przeznaczyła na własność Schroniska dla inwalidów Wojska Polskiego. Biżuteryę i 1000 rb. w złocie ofiarowała na rzecz Skarbu Polskiego.

HOTELARSTWO WARSZAWSKIE. Warszawa, pomimo, że zarówno cyfrą ludności, jak tętnem życia kulturalnego i przemysłowego dorównywa stolicom europejskim, stoi pod względem hotelarstwa na bardzo niskim poziomie. Z wyjątkiem kilku pierwszorzędnych hoteli, reszta nie posiada zupełnie urządzeń, mających na celu wygodę i komfort, które posiadają najmniejsze hoteliki nawet w małych miasteczkach zachodnio-europejskich. A przecież po skończeniu wojny Warszawa, jako punkt tranzytowy między wschodem i zachodem, odegra pierwszorzędną rolę. Powodowani tą myślą właściciele hotelów i pensyonatów w stolicy, pragnąc zorganizować się w celu prowadzenia wspólnej akcyi zawodowej, zebrali się w Towarzystwie »Rozwój«, gdzie dr Dymowski odczytał projekt regulaminu nowopowstającej przy Towarzystwie sekcyi właścicieli hotelów i pensyonatów Chrześcijan.

WYKRYCIE SPRAWCÓW NAPADU RABUNKOWEGO. Przed kilku dniami, jak doniosły pisma warszawskie, popełniono w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej zuchwały napad na wystawę kantoru bankierskiego Machonbauma i wśród popłochu, wywołanego sztucznie przez petardę, rzuconą pod tramwaj, zrabowano z wystawy kantoru dwa banknoty po 1.000 marek. Sprawcy rabunku znikli bez śladu, a policya straciła wszelki ślad, po którym mogłaby wpaść na ich ślady. Na szczęście dla niej oddał sprawców w ręce sprawiedliwości przypadek. Do komisaryatu milicyi miejskiej zgłosiła się przed 2 dniami pewna dziewczyna i oświadczyła, że sprawcami rabunku w kantorze bankierskim Machonbauma są trzej młodzieńcy, uczniowie szkół średnich, pod wodzą »hrabiego« X. Idąc po tych wskazówkach, policya aresztowała wszystkich trzech sprawców, którzy ze skruchą przyznali się do czynu. Plan zamachu na kantor przez rzucenie petardy był dawna przygotowany, a wykonanie było dziełem kilku sekund. Za zrabowane pieniądze młodzieńcy sprawili sobie ubrania sportowe i buty, a resztę roztrwonili na słodycze i kwiaty dla dziewczyny, która z zemsty, że nie otrzymała od nich przyrzeczonych bucików, zdradziła ich policyi. — Wszyscy trzej młodzieńcy są synami znanych i szanowanych obywateli.

Ze świata.

ZAŚLUBINY W DOMU CESARSKIM. Z Wiednia telefonują: Dnia 24 b. m. odbędą się na zamku Wallsee w ścisłem gronie familijnem zaślubiny arcyksiężniczki Jadwigi, córki arcyksięcia Franciszka Salwatora, z kapitanem hr. Bernardem Stollbergiem. Cesarza będzie zastępował arcyksiążę Leopold Salwator, cesarzową arcyksiężna Blanka.

ŚMIERĆ ARTYSTY WIEDEŃSKIEGO. Z Wiednia telefonują: W czoraj o godzinie 5¼ po południu zmarł tu komik nadwornego teatru, A. Girardi, w 67 roku życia. Girardi poddał się przed kilku dniami operacyi nagniotka, wobec tego jednak, że był chory na cukrzycę, nabawił się zakażenia krwi. Wskutek tego musiano mu amputować całą nogę, w następstwie czego zmarł.

PIJANY LOHENGRIN. W dniu 17 b. m. grano w operze królewskiej Lohengrina, którego śpiewał znany tenor, Karol Burian. Elzę śpiewała p. Medvinówna, która niemało miała na scenie kłopotu ze swoim partnerem, gdyż był on pijany i zataczał się na scenie tak, że dwa razy musiano przerwać przedstawienie. Przedstawienie z trudem dobiegło do końca.

REAKTYWOWANE URZĘDY POCZTOWE NA BUKOWINIE. Na Bukowinie podjęły na nowo urzędy pocztowe: Babin, powiat Zastawna, ruch listów wartościowych i pocztowej Kasy oszczędności, Mihowa nad Seretem ruch listowy, listów wartościowych, pieniężny i ograniczony ruch pakietowy; Okna i Gurahumora ruch listowy, Seret ruch listów zwykłych, Alt Fratautz, Illiszestie i Ickany ruch listowy, listów wartościowych, pieniężny i ograniczony ruch pakietów; Mordzina ruch listowy, listów wartościowych i pieniężny; Kaczyka ruch listowy i ograniczony ruch pakietów; Suczawa ruch zwykłych listów i wartościowych, ruch pieniężny; Dobronowce, Hadikfalva, Molodia, Solka i Zwiinacze Buk. ruch listowy; Hatne ruch zwykłych listów.

ZWROT POLSKIEGO MIENIA NA UKRAINIE. Z Kijowa donoszą: Bałcki komisarz powiatowy Oryszenko zawiadamia, że dowódca 8 batalionu wojsk austryackich w Rybnicy nakazał zwrócić cukrowni rybnickiej i obywatelom ziemskim wszystkie zagrabione ziemie. Wszystkie zniszczone dwory i folwarki mają być odbudowane w ciągu dwóch miesięcy. Wszelka zwłoka w wykonaniu tego rozporządzenia pociągnie za sobą surowe kary, aż do kary śmierci włącznie.

LOSY WDOWY PO ALEKSANDRZE III. I RODZINY CARSKIEJ. Jak donoszą dzienniki kopenhaskie, wpływowe koła usiłują uzyskać dla carowej Dagmary, wdowy po Aleksandrze III., pozwolenia wyjazdu do Danii. Lenin pod pewnymi warunkami ma się na to zgodzić. Rodzina carska przewieziona została z Tobolska do pewnej miejscowości na Ural, a to wtedy, gdy obawiano się napadu Japończyków. Car fizycznie ma się dobrze, korzysta poniekąd z wolności, czytuje dzienniki i interesuje się podobno sprawami publicznemi.

ATAK LOTNICZY NA PARYŻ. »Berliner Tageblatt« donosi z Berna, że niemiecki atak lotniczy Niemców na Paryż w nocy z 12 na 13 b. m. był wprawdzie krótki, ale wyrządził wielkie szkody. Ofiar było mało, bomby nieliczne, natomiast wybuchy były silniejsze i sprawiły większe spustoszenie. Ludność Paryża wnioskuje stąd, że Niemcy mają nowy materyał wybuchowy i bomby odmiennej konstrukcyi.

»Rano — pisze »Matin« — zwiedzono miejsca katastrofy. Scena odmienna od niezapomnianego widowiska w nocy. Okrzyki popłochu, ucieczka, długie szeregi rannych na ulicach opustoszałych, poczerniałe fasady domów — to wszystko czyni wrażenie tragiczniejsze, niż wypadki nocne. Bomby, jak się zdaje, padały kupą i Paryż ma dzisiaj takie widoki, jak Reims, Arras i Verdun. Widzowie w Komedyi Francuskiej schronili się do obszernych piwnic gmachu. Pośpieszyli za nimi aktorzy i zaimprowizowali tam przedstawienie.

Paryska straż lotnicza ogłosiła, że dlatego dała spóźniony sygnał o ataku, ponieważ samoloty niemieckie bez szmeru zbliżyły się lotem ślizgającym. Pociski, a mianowicie torpedy powietrzne, działały nadzwyczajnie niszcząco. Jak twierdzi »Petit Parisien«, główne punkty bombardowania znajdują się w pobliżu bardzo ruchliwych stacyj kolei podziemnej i obok jednego z kościołów, na którego wieży zegar zatrzymał się na godzinie 10 minut 20.

POŻAR W MAGAZYNACH WOJSKOWYCH BELGIJSKICH. — Z Berna donoszą: »Nouvellist Lyonnais« donosi z Havru: Magazyny artyleryi i inżynieryi wojskowej belgijskiej, zawierające wielkie zapasy materyałów, w nocy na ubiegłą sobotę padły pastwą płomieni.

MIANOWANIA. Minister handlu zamianował w lwowskiej Dyrekcyi poczt i telegrafów komisarza pocztowego, Mieczysława Lasińskiego, starszym komisarzem.

ODZNACZENIE. P. Józef Mokrzycki, kandydat notaryalny w Krakowie, otrzymał złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności w uznaniu znakomitej służby w szczególnem użyciu. 4155

NA ZAGON RYDLÓW nadesłali: dr Jan Siedlecki 100 K; Rada powiatowa krakowska 2.000 K; Sienkiewiczowa i Maryanowie Krzyżanowscy po 50 K, oraz dr Stan. Nowinicki 25 K), Jadwiga Siedlecka 20 K, OO. K. 30 K; Juliusz Ippolt 16 K, OO. Bernardyni ze Lwowa 100 K; Felicya Wysocka 200 K; razem złożyłem, na książeczkę Banku krajowego 24.043, koron 2.641; oprócz tego złożył na ten cel radca miejski Szymon Töpfer 10 szkiców Zefiryna Ćwiklińskiego. — Józef Rostafiński, ulica Studencka l. 7.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

W niedzielę, dnia 21 b. m., po południu: »Pan Geldhab« Al. hr. Fredry; wieczorem: »Pan Jowialski« Al. hr. Fredry.

W poniedziałek, dnia 22 b. m.: »Marya Leszczyńska« Konczyńskiego.

We wtorek, dnia 23 b. m.: »Cyrulik sewilski« Beaumarchis'go.

REPERTOAR M. TEATRU LUDOWEGO PRZY UL. RAJSKIEJ.

W niedzielę, dnia 21 b. m., o godzinie 3 po południu: »Królowa przedmieścia«; wieczorem: »Na linii bojowej«.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— LEON WASILEWSKI: »Dzieje męczeńskie Podlasia i Chełmszczyzny«. Wydanie drugie, powiększone, z mapką. Kraków, 1918. Nakładem Centralnego Biura wydawnictw.

Nowo wydana książka Wasilewskiego jest dokumentem, świadczącym, jak bezpodstawnie, bez żadnych racyj historycznych i wbrew cyfrom niefałszowanej statystyki, skonstruowano artykuł II-gi traktatu pokojowego z republiką ukraińską w lutym 1918 roku. Jak nić czerwona przewija się przez kartki książki smutna opowieść o katuszach, znoszonych przez »opornych«. Bezprzykładny jest wprost hart tych dusz silnych, protestujących ofiarą krwi i życia przeciw narzucanej im urzędowej wierze. Gromadą wychodził chłop unicki z kościoła, gdy zamiast polskiej, rozbrzmiała z ambony rosyjska mowa. Nocami przekradał się za kordon do Galicyi, by dzieci ochrzcić, a krew i trupy w Drelowie, Pratulinie, Kornicy, Mszanie, Prochenkach i tylu innych wsiach, najwymowniejszym chyba powinny być argumentem dla polityków, układających traktaty. Wraz z ludem dzielili bohatersko męczeństwa także księża. Katusze Bazylianek w Mińsku, opisane w pamiętniku Makryny Mieczysławskiej, to jedna z kart, ociekających krwią ogólnego męczeństwa narodu.

Po barbarzyńskiem tępieniu Unitów przez rząd rosyjski, po »wyodrębnieniu« Chełmszczyzny w roku 1912, zaświtała opornym po wypędzeniu Moskali, upragniona doba swobodniejszego oddechu. Żołnierz polski z Legionów, który szedł tymi szlaki, zwracał ludowi kościoły, zagrabione przez popów. Pogłębiać się zaczęła świadomość narodowa, budzić praca kulturalna i oświatowa przynajmniej w okupacyi austryackiej. W chwalebne te podźwigi godzi jednak niedługo znany traktat z lutego 1918 roku.

Książka Wasilewskiego, napisana żywo i barwnie, oparta jest przytem na materyałach ścisłych i statystyce. W chwili obecnej, gdy zagadnienia sprawy polskiej obracają się przedewszystkiem dokoła Chełmszczyzny i Podlasia, książka Wasilewskiego znaleść się powinna w ręku każdego, dotrzeć do miast i wsi. Nie obejdzie się bez niej prelegent i nauczyciel ludowy, nie może być jej pozbawioną choćby najmniejsza czytelnia w mieście i na wsi.

— KOSMOWSKA I.: »Związki młodzieży«. (W setną rocznicę założenia Towarzystwa Filaretów). — Warszawa. Nakład M. Arcta.

W dobie odradzania się ideałów narodowych, gdy wolność związków o tak szlachetnych celach, jakie sobie zakreślali Filareci wileńscy, nic nie krępuje, niezmiernie na czasie ukazuje się praca p. Kosmowskiej. Autorka rozpoczyna swoją rzecz od zapoznania czytelników z ideałami Towarzystwa Filaretów i przechodzi kolejno przez wszystkie późniejsze organizacye młodzieży miejskiej i wiejskiej, mówi o dążeniach młodzieży dzisiejszej, wskazuje drogi, jakiemi powinna dążyć w przyszłości młodzież nasza. Przypomnienie w setną rocznicę założenia Filaretów szlachetnych idei poetów promienistych, które kazały budować we własnej duszy gmach szczęścia i przyszłości całego narodu, jest godnem ze wszech miar uczczeniem pięknej rocznicy, która w duszach młodzieży dzisiejszej szeroki odzew znaleść powinna.

— NOWE KSIĄŻKI:

Dr Franciszek Duda: »Czy Galicya wschodnia należała pierwotnie do Rusi?« Nadbitka z »Roku Polskiego«. Str. 58. Kraków, 1918. — Drukarnia Związkowa.

Ignacy Chrzanowski: »Z epoki romantyzmu«. Studya i szkice. (Charakterystyka romantyzmu. — Czem był Wirgiliusz dla Polaków po utracie niepodległości? — Pieśń wygnańca. — Mowa Brodzińskiego »O narodowości Polaków«. — Źródła klasyczne dwóch utworów romantycznych. — Odczyt o Mickiewiczu. — Mickiewicz a Puszkin. — Resurrecturi i Psalm dobrej woli. — Skarga skrzywdzonego poety. — Dwie książki polskie o zagadnieniach religijnych). Kraków, 1918. Nakładem księgarni J. Czerneckiego.

Michał Asanka Japołł: »Uśmiech Sokratesa«. Nowele. Kraków. Nakładem J. Czerneckiego.

Mieczysław Opałek: »Odznaki polskie«. Zeszyt III. Kraków. Nakładem Centralnego Biura wydawnictw N. K. N.

»Trybuna Polska«. Wydawca Roman Horwicz. Wiedeń. Marzec, 1918.

Nowe zarządzenia żywnościowe.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 kwietnia.

Zaopatrzenie w chleb i mąkę (z powodu, że ilość, jaką w drodze zakupna można wydostać, jest bardzo mała, a także rumuńskie zapasy zboża prawie już są zużyte) tak daleco natrafia na trudności, że aż do nadejścia posyłek z Ukrainy, na które można rachować dopiero na koniec maja br., muszą być wydane zarządzenia, umożliwiające pobranie zapasów zboża produkcyi krajowej, niezbędnego dla zaopatrzenia ogółu. Rozporządzenie całego gabinetu, ogłoszone w dzisiejszym dzienniku ustaw państwa, upełnomocnia rząd, w ramach nieodzownej konieczności pobrać potrzebną ilość zboża i mąki dla zaopatrzenia ludności w chleb i mąkę, jeżeliby nawet przez to wedle dotychczas obowiązujących przepisów miały być uszczuplone zapasy, pozostawione dotąd rolnikom. Rząd świadom jest doniosłości tych zarządzeń i w pełni ocenia ponowne ofiary, jakie w interesie ogółu muszą być narzucone rolnikom, wie jednak również, że wezwanie, wystosowane do rolników, by stojące do rozporządzenia środki żywności dali swoim współobywatelom w miastach, nie będzie daremne, zwłaszcza, że chodzi tylko o tymczasowe, w formie pożyczki oddanie zapasów, które będą zwrócone z posyłek z Ukrainy.

Nadzieja nieprzyjaciół, którzy nie są w możności urzeczywistnić planów siłą broni, polega na powodzeniu wojny gospodarczej, prowadzonej wobec nas z całą bezwzględnością. — Zmysł patryotyczny ludności i gotowość do ofiar ze strony rolników dotąd unicestwiły ten plan. Rząd jest zatem przekonany, że rolnicy pójdą za tem ponownem wezwaniem i dopomogą ojczyźnie do pokonania tego najcięższego, ostatniego okresu wojny gospodarczej. Rolnicy nie zapoznają, że niewypełnienie tych żądań udaremniłoby wszelkie ofiary ubiegłych lat wojny i że tylko przy gotowości oddania zapasów może być daną rękojmia, że rolnictwu zaoszczędzoną zostanie wszelkiego rodzaju dotkliwa rekwizycya wojskowa. Ponieważ zarządzenia odnośne ucinwycą zapasy, przeznaczone dla pokrycia zapotrzebowania osobistego, jest rzeczą słuszną, by rolnikom przez przyznanie cen wyższych dać częściowe odszkodowanie. Władze krajowe polityczne otrzymały upełnomocnienie, by rolnikom — pod założeniem, że wczas dostarczą nowe kontyngenty, — do dotychczasowych cen pszenicy i żyta płacono dodatek K 15, jęczmienia K 13, kukurudzy K 12, za 1 q.

Z powodu tych dodatków cena mąki nie będzie podwyższona.

Hr. Hertling do bar. Buriana.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 kwietnia.

Niemiecki kanclerz państwa wystosował do c. i k. ministra spraw zagranicznych następującą depeszę:

Proszę Waszej Ekscelencyi przyjąć najserdeczniejsze podziękowanie za łaskawy telegram z dnia wczorajszego, który mnie dosięgnął w cesarskim obozie. Niedaleko od tego miejsca toczy się potężna walka zwycięska, do której nas zachodni nasi nieprzyjaciele sprowokowali, zapoznając nasze niepokonalne siły i lekceważąc naszą gotowość do pokoju. Z radością witam współudział artyleryi austro-węgierskiej. Jest to nowym widomym znakiem niewzruszalności przymierza obu zaprzyjaźnionych i w walce wypróbowanych państw, dalszą rękojmią wiernego braterstwa broni aż do zwycięskiego końca. — Z pełną dumą z racyi niezrównanych czynów bohaterskich naszych ludów, możemy z niewzruszoną nadzieją pracować dalej w przyszłości w kierunku, zachowanym dotąd wspólnie pracą kierujących mężów stanu obu monarchii. W pracy tej dalszej Wasza Ekscelencya może być pewnym zawsze mojego lojalnego poparcia.

Memoryał ks. Lichnowsky'ego.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 kwietnia.

»Die Zeit« donosi z Rotterdamu:

Znany memoryał ks. Lichnowsky'ego ukazał się onegdaj w Londynie w dwóch wydaniach: Wydanie luksusowe, kosztujące 50 fenigów, zaopatrzone przedmową prof. Gilberta-Murraya, zostało w lot rozchwytane.

Drugie wydanie, wydrukowane w dwóch milionach egzemplarzy, będzie bezpłatnie rozdane. Tytuł broszury brzmi: »Winny«.

Pomoc włoska dla Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Zurych, 21 kwietnia.

Wedle doniesienia Ag. Stefaniego, na wczorajszem posiedzeniu Izby włoskiej prezydent ministrów Orlando oświadczył, że nie myśli dawać nowych wyjaśnień wobec poprzedniego votum zaufania. Orlando wskazał na walkę, toczącą się na zachodzie i na fakt, że w chwili, kiedy nadchodzi punkt kulminacyjny, Włochy, chociaż świadome są ataku na własnym froncie, wysłały wojsko do Francyi w celu dania pomocy.

Wyjaśnienia Clemenceau'a.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 21 kwietnia.

(Ag. Havasa. 19 kwietnia). Ogłoszono następujący komunikat urzędowy:

Trzy komisye senatu, mianowicie komisya dla spraw zagranicznych, wojskowa i marynarki, zebrały się dziś pod przewodnictwem de Selvesa, by wysłuchać oświadczeń Clemenceau o ostatnich zajściach dyplomatycznych, wywołanych przez hr. Czernina. Clemenceau zjawił się w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Pichona. Po wyjściu ministrów Ribot dawał szczegółowe wyjaśnienia o faktach, które wydarzyły się za czasów, kiedy on był prezydentem ministrów. Clemenceau przed opuszczeniem sali wręczył komisyom akty, służące dla poparcia jego oświadczeń.

Komisya Izby dla spraw zagranicznych ukończyła badanie materyału, przedłożonego przez Clemenceau, a na żądanie Franklina Bouillona ustanowiła subkomitet z trzech członków, któremu poleciła ustalić kwestyonaryusz ze względu na niebawem mające się odbyć przesłuchania. Subkomitet zbierze się jutro.

Troski Francuzów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 kwietnia.

(B. Wolffa). W Paryżu panuje ciągłe wzburzenie z powodu, że Anglicy zawiedli a Francya poniosła nowe niesłychanie krwawe ofiary. Koła wojskowe uważają za rzecz niepojętą, czemu długiej pauzy po zajęciu Montdidier nie użyto celem próby odebrania nieprzyjaciołom obszaru przez nich zdobytego a jeszcze nie umocnionego. Do tego przyłącza się poważna troska, że Paryża nie można będzie należycie zaprowiantować. Przerwanie regularnych transportów kolejowych i konieczność utworzenia nowych składów i magazynów zmusza kierownictwo armii francuskiej do zebrania wszystkich zapasów, jakie dadzą się ująć. W celu podniesienia nastroju ludności oprowadza się po Paryżu niemieckich jeńców, ale nie nowych, lecz pochodzących z dawnych obozów.

Rosyjskie wojsko ochotnicze we Francyi

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 21 kwietnia.

„Petit Parisien" donosi:

Rozporządzenie ministra wojny zezwoliło utworzyć cztery rosyjskie bataliony ochotnicze. W uzasadnieniu powiedziano, że rząd francuski i inni sojusznicy nie uznali rzekomego rządu rosyjskiego, który zawarł pokój z mocarstwami centralnemi, ani nie uznali pokoju brzeskiego, mają więc prawo obywatelom rosyjskim, którzy pragną służyć wspólnej sprawie koalicyi, pozwolić walczyć po stronie koalicyi.

Anglicy o sytuacyi wojennej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 21 kwietnia.

Dzienniki angielskie z 13 bm. podają autorytatywną informacyę o sytuacyę wojennej, w której powiedziano:

Strata terenu rozległości 7 mil angielskich powyżej Armentieres nie byłaby sama przez się poważną, ale tutaj Anglicy bronią nader wąskiego skrawka między frontem a wybrzeżem morza, na którym stoi szereg ważnych punktów mianowicie dworców. Dlatego wtargnięcie Niemców na 7 mil w głąb tutaj jest poważniejszem niebezpieczeństwem, niż ich wtargnięcie na 15 mil w głąb nad Somme. Sytuacya przedstawia się dla nas jako decydujące przesilenie. Nieprzyjaciel stoi niedaleko Bailleul, ważnego punktu kolejowego dla naszego frontu koło Messines. Nieprzyjaciel prze na Hazebrouck, jeden z najważniejszych punktów węzłowych kolejowych i rozwinął silną ofensywę flankową w kierunku Bethune.

MOWA LORDA CECILA.

Londyn, 21 kwietnia.

(Reuter). Lord Robert Cecil w mowie, wygłoszonej w Hitchin, oświadczył, że obecne przesilenie wojenne jest jednem z najpoważniejszych. Mówca nie żywił nigdy obaw co do ostatecznego wyniku, ale nie było chwili tak poważnej jak obecna. Słyszałem — rzekł, że oficerowie niemieccy przed podjęciem ofensywy chcieli się w portach neutralnych zakładać, że Niemcy do dni 14 rozłączą wojska sojuszników. Minął miesiąc, a nie udało się to. Byłoby nierozsądnem przyjąć, że walka zbliża się ku końcowi. Nikt nie może wiedzieć, jak długo ona potrwa. Nie chcemy lekceważyć nieprzyjaciół, mają oni wielką korzyść przez to, że od 60 lat przygotowywali wojnę, ale możemy sobie z serca pogratulować, że nasi obywatele nietylko mogli podjąć walkę z Niemcami, ale i pokazali im, że odwaga angielska nie pozostaje w tyle za niemieckim drillem. Nie trzeba też zapominać o ogromnej korzyści, jaką ma nieprzyjaciel z jednolitego kierownictwa.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Stanisław Czesław Nowosielecki

Sodalis Marianus, poseł na Sejm, właściciel dóbr ziemskich, b. dyrektor gal. Tow. kredytowego ziemskiego

przeżywszy lat 62, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu d. 19 kwietnia 1918 r. w Krakowie. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu krakowskim na dworzec kolejowy w celu przewiezienia do Nowosielec Kozickich nastąpi we wtorek dnia 23 b. m. o godzinie 10 przed południem, zaś złożenie zwłok w grobowcu rodzinnym w Nowosielcach Kozickich odbędzie się w piątek dnia 26 b. m.

Na te smutne obrzędy stroskana rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »CONCORDIA« J. Wolnego.

†

Józefa z Gierzełdów Tulkowa

po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 17 kwietnia 1918 roku, przeżywszy lat 26.

W ciężkim smutku pozostały mąż, siostra i brat zawiadamiają o tem Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Pogrzeb odbył się w sobotę dnia 20 kwietnia b. m. o godzinie 5-ej po południu, z domu przedpogrzebowego na cmentarzu krakowskim, na miejsce wiecznego spoczynku.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie dnia 22 kwietnia 1918 roku, o godz. 7 i pół rano w kościele parafialnym na Zwierzyńcu.

†

Za spokój duszy ś. p.

Maryi Spernówny

córki kupca Alfreda i Anny

jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci odprawionem zostanie we środę dnia 24 kwietnia 1918 r., o godzinie 9 rano w kościele Zmartwychwstańców, ulica Łobzowska.

Nabożeństwo żałobne

na które w ciężkim żalu pozostałe rodzice i siostra zapraszają Przyjaciół, Koleżanki zmarłej i Znajomych.

Podziękowanie.

Kolegom, Przyjaciołom, Znajomym, oraz wszystkim, którzy pospieszyli z oddaniem ostatniej posługi ś. p.

Kazimierzowi Kamisińskiemu

składa tą drogą serdeczne „Bóg zapłać" pozostała Żona z córką. 4183

TYSIĄC POLSKICH DZIECI ULEGA GERMANIZACYI W POLSKIEJ OSTRAWIE NA ŚLĄSKU.

Dla ratowania ich musi być zebrane w najkrótszym czasie 100.000 KORON na szkołę wydziałową imienia Tad. Kościuszki. Pieniądze na ten cel przesyłać należy DO BANKU ROLNICZEGO W CIESZYNIE (na Górnym Rynku 12). 3027 10

Potrzebny lokal

od 1 lipca: 6—7 lub 4 pokoje z kuchnią. Warunek: światło elektr. (gaz). Dzielnica obojętna, front lub oficyna. Łaskawe zgłoszenia prosię nadsyłać: Redakcya „Kultury Polski". ul. Floryańska 53, dla „Spokój i Wypłacalność". 4175

Zgubiono

portfel z dokumentami wojsk. i prywatnemi na nazwisko Jana Lewickiego art. mal. wraz z 40 kilkoma koronami. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem w c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie lub przy ul. Karmelickiej l. 16. IV piętro. 4156 1 2

Kupię

50—100 morgów nieużytków ziemi. Zgłoszenia z opisem i ceną do Krakowskiego Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 4176 1 2

Poszukuję panny

dochodzącej. Polki lub Niemki, do dwojga dzieci, 7 i 6 lat. Wiadomość: Dr Weissglas, ul. św. Gertrudy l. 2, II p. 4135 1 2

Sprzedam

urządzenie sklepowe i niewielką ilość towaru. Zgłoszenia pod R. 111. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4133 1 7

Poszukuje miejsca

osoba inteligentna, w średnim wieku, do zarządu domu, pensyonatu lub u wdowca. Wiadomość: Kraków, Nowa Wieś, ul. Kazimierza Wielkiego l. 105. 4137 1 3

Fortepian

krótki, z metalową płytą, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość w kawiarni, ul. Sławkowska l. 30. 4099 1 2

Szukam pomieszkania

składającego się z 3 lub 4 pokoi, kuchni, łazienki, z światłem elektrycznem i możliwie kuchenką gazową. Zgłoszenia z podaniem ceny wnosić pod: „Skrytka pocztowa 96". 4139 1 4

Kto mi odstąpi

3 ule, oraz zaprowadzi i urządzi za wynagrodzeniem, zechce zgłosić się do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska l. 7. 4174 1 2

Przyjmę

kilka dziewcząt w wieku od lat 14 do robót i praktyki. Franciszka Budziaszek, kosmetyczka i fryzyerka, ul. Grodzka 8. 4165 1 2

Pannę sklepową

do działu toaletowo-galanteryjnego przyjmą Zjedn. firmy: Drobner, Kraków. 4144 1 3

Pracownia stolarska Antoniego Czapkiewicza w Skawinie

poszukuje czeladnika i dwóch chłopców do praktyki. Wikt całodzienny. 4150 1 3

Lokal pierwszorzędny

na handel korzenno-śniadankowy, zupełnie urządzony, wraz z koncesyą gospodnio-szynkarską, w mieście obwodowem zachodniej Galicyi, zaraz przystępnie do wydzierżawienia lub sprzedania. Zgłoszenia pod „Niezwykła sposobność" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3779 1 2

KSIĘGARNIA POLSKA
w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3. dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, nut, czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 1754 9 10

Kupuję i sprzedaję

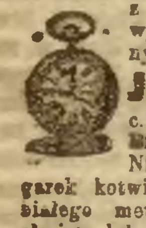
brylanty, złoto, srebro, wyroby antyczne, zęby sztuczne, płacąc najwyższą cenę. Zakład zegarmistrzowski i jubilerski J. Cyankiewicz, Kraków, ul. Sławkowska 24. 2026 18 40

Pokój

elegancko umebl., ewentualnie z utrzymaniem poszukiwany zaraz. Zgłoszenia pod A. Z. 100. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3713

Żądać

za darmo, opłaconego katalogu z odbitkami zegarów, wyrobów złotych, srebrnych i muzycznych i t. d.



Jan Konrad
c. i k. nadworn. dostawca, Brüx, Nr 1872 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kotwiczny 26, 28, 30 K, z białego metalu (srebra Gloria), złocisty lub stalowy remont. o podwójnej kopercie 35, 40, 50, 60 K, skrzypce 22, 24, 26 K, harmonijki 26, 28 K i wyżej. Za każdy 3-letnie poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1171 22 120

Objekt przemysłowy

pod Krakowem, z siłą wodną, turbiną, własnym torem przemysłowym, zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: ulica Długa 6, III p. 4044

Garnitur salonowy

(antyk), w zupełnym stanie, do sprzedania. Ul. Felicyanek l. 11, w podworcu, parter. 4072

W Krynicy

pensyonat o 25 pokojach lub kuchnia z salą jadalną do wynajęcia. Adres: B. R. D. poste restante Krynica. 4188 1 3

MŁYN

o sile 35 HP., kupię lub wydzierżawię. — Zgłoszenia pod „W. 30" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 3839 1 3

Śmierć MOLOM!

niezawodne środki jako to:

Molidor,
Globol,
Fix,
Papier juchtowy,
Naftalina,
Mol, 4026 1 6
Antimolina,
Campherol

polecają najtaniej

Reim i Ska
Kraków, Rynek 37.

Ekonom

izraelita, kawaler, wolny od wojska, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia: Obszar dworski Łazy, p. Oświęcim. 3625 1 3

Zarząd dóbr Osiek

koło Oświęcimia

ma do zbycia narybek karpia po cenie 12, 14 i 16 koron, stosownie do wielkości za 1 kg, loko stawy w Osieku. 4161 1 3

Rolnicy!

W Waszym wielkim kłopocie o zwierzęta pociągowe udało mi się skonstruować mały pług motorowy, na który poszukuję kapitału, bym mógł ten pług wyrabiać i pokazać go publiczności. — Zgłoszenia pod W. H. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4145 1 2

Sprzedaż

sardynek, śledzi marynowanych, ogórków, musztardy, oraz ciast cukierniczych po najtańszych cenach. Leopold Zuckerbrodt, Józefa 2. 3891 2 3

Kostki rosołowe

gulaszowe, kminkowe, z drobiu i sosy gulaszowe, przez zakład do badania środków żywności w Wiedniu badane, za dobre uznane i austr. ustawie o środkach żywności odpowiadające, poleca w każdej ilości po przystępnych cenach

Max Seidler
Wiedeń, XX, Wasnergasse 17.
Zastępcy potrzebni. 4158

Czeskie pierze gęsie!

1 kg białych dartych		I gat.	24·— K
1 „	„ „	II „	16·50 K
1 „ szarych	„		7·— K
1 „ białych, niedar.		I gat.	10·— K
1 „	„ „	II „	6·50 K

wysyła za zaliczką po 5 kg lub więcej I. Haldek, Praga, Smichov, ul. Klińskyego 1. 4134 1 6

Karty
na Zielone Świątki, karty miłosne, z kwiatami, krajobrazami, żartobliwe i z życzeniami po 100 sztuk 9 K, wojskowe i z bitwami po 100 sztuk 8 K, karty artystyczne, wspaniale wykonane, dobrze sortowane po 100 sztuk 12 K wysyła za zaliczką Schleyera wydawnictwo kart, Wiedeń, XVI, Brunnengasse 67. Najnowszy cennik za darmo. 2468 6 0



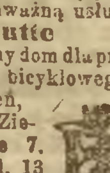
„RATIONAL"
bicykle, przybory, części zapasowe i naprawy, obręcze zapasowe do bicyklów.

Maszyny do szycia
lampy karbidowe, ręczne i stołowe. Elektr. lampy kieszonkowe, palniki, aparaty do golenia najlepszej jakości a tanie z bardzo uważną usługą.

Alojzy Wutte



Specyalny dom dla przemysłu bicyklowego. Wiedeń, VII/1, Zieglergasse 7. Cennik l. 13 za darmo.



4159 1 6

Księgarnia M. ARCTA w Warszawie
Nowy Świat L. 35
poleca

PRACE X. CH. ORACZEWSKIEGO.

REGULAMIN POLAKA — Mk 1·50
Treść: Naród a czasy obecne. Armia Odrodzenia narodowego. Człowiek a naród. Miłość Ojczyzny. Praca narodowa. Służba narodowa. Samowiedza narodu. Religia a odrodzenie narodu. Kultura fizyczna narodu. Kultura materyalna narodu. Kultura polityczno społeczna narodu.

JAK SIĘ UCZYĆ? — Mk 3·—
Treść: Potęga nauki. Zdobywanie pilności. Metoda uczenia się. Rozwój skupienia i uwagi. Kształcenie pamięci. Lektura a nauka. Hygiena pracy umysłowej.

Żądać we wszystkich księgarniach. 3346

Wzory do malowania

(krajobrazy, kwiaty, akty, główki, ptaki i t. d.) w wielkim wyborze polecają 4147 1 4

Zjednoczone firmy Drobner, Kraków.

Od lat istniejące

KURSA PRAWNICZE „IUS"

KRAKÓW, GARBARSKA 6, „IUS"

ułatwiają **dokładne** przygotowanie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych **w krótkim czasie**, przez użycie odpowiednich podręczników.

System pisemny, korespondencyjny.

Dla wojskowych i prowincyi wypróbowany system **szybkiego i pewnego** przygotowania w drodze pisemnej korespondencyi bez potrzeby opuszczania miejsca pobytu.

SYSTEM PISEMNY zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne.

Kursa prawnicze „IUS" umożliwiają należyto wyzyskanie urlopów, udzielają wszelkich informacyj.

WYPOŻYCZAJĄ
komplety podręczników, skryptów i skrótów.
Lekcye indywidualne i zbiorowe. 4148 1 10

ERDAL

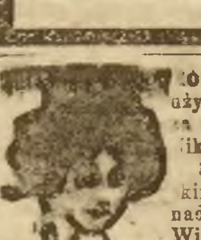
Pierwszorzędna  pasta do bucików

4090 1 3

Samosprzedaż dla Galicyi
JÓZEF LAX, Kraków, 5-go Listopada 6.

Niniejszem zawiadamiam, że stacya telegraficzna **Chorzelów** odbiera i wysyła **telegramy prywatne; proszę więc** telegramy do Zarządu dóbr **Chorzelów,** jakoteż **Malinie** wysyłać do stacyi **Chorzelów.**

4157 1 2 **Szczepan Tarnowski.**



Różowe policzki i wargi o naturalnej piękności przy używaniu Dra A. Rixa jedynie dobrej, nieszkodliwej, za co się ręczy, **„rosy różanej"** (nie puszczającej). Nikt nie rozpozna, mimo wspaniałego skutku. 1 flakon 3·50. Kos. Dra A. Rixa przetwory, Wiedeń, IX, Lakirerg. 6/V. Wysyłka dyskretna za pobraniem lub po nadesłaniu należytości. — Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, Floryańska; perf. Reima i Ski, Rynek 37; drog. Komorowskiego, Floryańska 33; K. Miklaszewski, pl. Dominikański 1; Magazyn uniwersalny Drobnera: We Lwowie: S. Rucker, apteka „pod Srebrnym orłem" ul. Krakowska 1; perfum. Sładowski; apteka M. Ettingera, pl. Gołuchowskich; nadw. perf. Rechena, ul. Halicka 12. W Rzeszowie: drogueryа spad. ob. Linda. W Bielsku: drogueryа Polaczka, ul. Kolejowa. W Białej: drogueryа Tanewskiego. 3369 2 2

Nowe austryackie

losy Czerwonego Krzyża.

Znakomity plan gry!

Główna wygrana najbliższego ciągnienia dnia 1 maja 1918

200.000 K.

Dalsze wygrane:

1 wygrana na 40.000 K	2 wygrane po 5.000 K
2 wygrane po 10.000 K	10 wygranych po 1.000 K

i liczne wygrane małe.

Do roku 1920 na rok 4 ciągnienia.
Każdy los do r. 1956 musi być wyciągnięty.

Cena gotówką 45 K.

Po przesłaniu tej kwoty, oraz 60 h na przesyłkę poleconą i podatek od obrotu efektami, otrzymuje się bezzwłocznie oryginalny los.

Cena na umiarkowane spłaty miesięczne:

3 losy	na	37	spłat	mies.	po	4·50 K
5 losów	„	„	„	„	„	7·50 K
10 losów	„	„	„	„	„	15·— K
15 losów	„	„	„	„	„	22·— K

Kupując na spłaty miesięczne, otrzymuje się, po przekazaniu pierwszej raty, poświadczenie nabycia, podług ustawy sporządzone, z podaniem numerów losów.
Wyłączne prawo do wygranej rozpoczyna się po złożeniu pierwszej raty.
Listę ciągnień i poświadczenie złożenia wysyła się. Zamawiający z pola zechcą podać adres krajowy, gdyż przesyłka papierów wartościowych w pole nie jest dozwolona.

DOM BANKOWY
JOSEF KUGEL & Co.
Biuro c. k. loteryi klasowej 2723 4 4
WIEDEŃ, VI., MARIAHILFERSTRASSE Nr 105.
Rach. pocztowej Kasy oszczędności 146.965.

Sypialnia amerykańska „Jerry"

otomana i trzy fotele, duży dywan perski i 20 sztuk obrazów w ramach tanio do sprzedania w 4131 2 3

Hall licytacyjnej, Bracka 5.

Wielki wybór kamienic, majątków i folwarków

J. Ropski, Szewska 5.
Główne biuro w Krakowie. — Codzień świeże zgłoszenia. Tel. 2248. 3833 2 15

Zwolniony, jako inwalida Legionów polskich, z dniem dzisiejszym otwieram ponownie

Pracownię malarsko-dekoracyjno-lakierniczą

przy ulicy św. Krzyża l. 23, telefon 2.322. — Podejmuję się robót, wchodzących w zakres malarstwa pokojowego, dekoracyjnego i lakiernictwa, oraz malowania fasad w miejscu i na prowincyi. Proszę P. T. Panów architektów i Szanowną Publiczność o łaskawe poparcie mej pracowni.

Z poważaniem

4078 1 3 **Kazimierz Mikulski.**

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład
używanych wozów wszelkich typów
akże wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. Karol Fissner, Wiedeń, II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Porąd. korresp. w języku niem. 36 47 0



Najlepsze bibułki cygaretowe
Główny skład „SOLALI" Żywiec Galicya. 3870 1 87

Licytacya koni.

Dnia 23 kwietnia b. r., o godzinie 8 rano, sprzedaną zostanie w c. i k. wojskowym szpitalu koni **w Kobierzynie k. Krakowa** większa ilość **koni,** w drodze publicznej licytacyi.

Do tej licytacyi przypuszczeni będą wyłącznie rolnicy, którzy wykażą się certyfikatem c. k. Starostwa lub c. i k. Komendy rejonowej, stwierdzającym zarazem ilość zapotrzebowanych koni.

Handlarze koni i pośrednicy od kupna bezwarunkowo będą wyłączeni. 4100

C. i k. Komenda szpitala koni w Kobierzynie k. Krakowa.

Polnych i leśnych benzynowych kolejek motorowych

4122 1 5 dostarcza:

Austryackie
Daimler'owskie Akc. Tow. motorowe kierownictwo składu fabr. dla Galicyi
Kraków, ul. św. Gertrudy 2.

Zakład kąpielowy Busk w Polsce.

Sezon 1918 od 20 maja do 20 września.

Kąpiele siarczane.
„ błotne.
„ elektryczne.
„ słoneczne.
Wodolecznica.

Wspaniały park kuracyjny.
Wyborna (polska) kuchnia w zakładowej restauracyi.
Ceny przystępne. 3640 3 31

Codzień od 20 czerwca do 20 sierpnia koncert włościańskiej kapeli symfonicznej pod batutą Królewiaków, pp. **Karola i Stanisława Namysłowskich.** Na żądanie wysyła się prospekt bezpłatnie.

Czarną blachę

0·2 do 1½ mm grubości, tudzież **żelazo płaskie, w taśmach, i okrągłe,** oraz **dnni w rozmaitej grubości,** jakoteż większe **odpadki blachy, okrągłe** (koliste) wycinki **kupujemy** w każdej ilości, także całemi wagonami po bardzo dobrych cenach. Spieszne zgłoszenia: **Ad. Löw & Sohn,** fabryka wyrobów żelaznych i blaszanych, **Wiedeń, X/1, Absbergg. 17.** Telefon 55.384 międzymiast.

Za pośrednictwo wynagrodzenie. 3387 1 3

Licytacya.

Dnia 25 kwietnia 1918 o godzinie 9 rano sprzedanych będzie **w c. i k. wojskowym szpitalu koni w Bochni** około 30 koni wyzdrowiałych w drodze publicznej licytacyi najwięcej ofiarującemu. Konie zapasowe (Ersatzpferde) nie będą tym razem wydawane z powodu małej ilości wyzdrowiałych koni.

Do licytacyi koni przypuszczeni będą tylko posiadacze gospodarstw rolnych, którzy się wykażą certyfikatem z c. k. Starostwa lub c. k. Ekspozytury rolniczej, stwierdzającym zarazem ilość zapotrzebowanych koni.

Handlarze koni i pośrednicy bezwarunkowo od kupna koni są wyłączeni.

W razie, gdyby koń, zakupiony na licytacyi, bez winy nabywcy, w ciągu 21 dni padł, będzie w jego miejsce wydany koń inny, tej samej ceny szacunkowej. 4184 1 2

Bochnia, dnia 19 kwietnia 1918.

C. i k. Komenda szpitala koni w Bochni.

Asystent farmacyi

obecnie na posadzie, przyjmie od 15 czerwca zastępstwa lub stałą posadę w aptece. Zgłoszenia adresować: P. Chlipalski, „dla asystenta", Kraków, Rynek Kleparski 14. 4055 2 5

Jako spólnik

przystąpi były urzędnik bankowy z odpowiednią gotówką, obznajmiony ze sprawami manipulacyjnemi. O zgłoszenia proszę w przybliżeniu z opisem dla G. G., do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 4080 2 2

Do sprzedania

płaszczyk nowy, granatowy, wełniany, dla dziecka od 1—3 lat. Cena: 110 K. Wiadomość między godz. 9—12 rano, ul. Zyblikiewicza l. 18, parter, na lewo. 4104 2 2

Fortepian

dobrej marki i w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Stradom l. 8, I p., od godz. 5—6. 4130

Języki:
Angielski
Francuski
Niemiecki i t. d.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 6 koron miesięcznie.

Instytut Ansona
ul. Szewska 17.

267 27 0

TRZY KAMIENICE

z ogrodem — łączącym dwie ulice — w dzielnicy IV, ma na sprzedaż kancelarya **adwokata Dra Alfreda Szołayskiego** — Jagiellońska 11. Pośrednictwo niedopuszczalne. 4012 2 3

Główną wygraną 300.000 K i

premię

700.000 K

można mieć przez kupno

¹/₁ losu,	¹/₂ losu,	¹/₄ losu,	¹/₈ losu
200 K	100 K	50 K	25 K

Początek ciągnienia V-tej klasy **dnia 10 kwietnia do 7 maja.**
Zamawiając zaraz, można jeszcze otrzymać losy od

M. Knellera
biura c. k. loteryi klasowej.
Wiedeń V, Ziegelofengasse 23.
Telefon 55.103.
3878 2 20

Zgubiono

legitymacyę kolejową i dokumenta wojskowe wraz z pieniędzmi. Sumienny znalazca raczy nadesłać pod l. 25, ul. Dietlowska; otrzyma wynagrodzenie. 4097 2 3

Ślusarz

monter samodzielny, żonaty, lat 29, zwolniony od wojska, władający dobrze językiem niemieckim, poszukuje odpowiedniej posady, w miejscu lub na wyjazd. Także i żona może objąć jakie zajęcie. Zgłoszenia przyjmuje p. Grzywa, Kraków, ul. Łobzowska l. 6, oficyna. 3998 2 2

Na maj
najlepszy wykład godzinek o Najśw. M. P.

na 31 dni maja wysyła Księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, franko po otrzymaniu 6 K. 3290 8 10

Ważne dla potrzebujących mebli.

Z powodu służby w wojsku i braku personalu, wyprzedaje meble, t. j. sypialnie, jadalnie, szafy, łóżka i t. d., magazyn mebli, Kraków, ul. Szpitalna 26, I p. 3143 7 9

Zakład art.-rytowniczy

przeniesiony z ulicy Sławkowskiej **do pasażu Bielaka, Rynek 9.**
Wykonuje herby, monogramy, pieczątki kauczukowe i metalowe, tablice emaliowe i t. d. Wykonanie artystyczne, ceny umiarkowane.
3781 8 5 **Józef Trębacz.**

Potrzebna

panienka do Biura dzienników i ogłoszeń J. Hopcasa i Salomonowej, ul. Szczepańska l. 9. Zgłoszenia od godz. 2½—3½, ul. św. Marka l. 5, II piętro. 4128 2 2

Nauki prasowania

chem. pranej lub farbowanej odzieży udziela się bezpłatnie w fabryce „Tęcza", pralni i farbiarni, Kraków, ul. Czarnowiejska l. 72. Po krótkotrwałej nauce można tamże zarobić 40—60 K tygodniowo. 3892 4 5

Poszukuję

zastępstwa trafiki za niskiem wynagrodzeniem. Posiadam odpowiedni lokal przy ul. ruchliwej, w miejscu na umieszczenie trafiki bardzo odpowiedniem, przy ul. Barskiej. l. 6, Dębniki, Feffermann. 3725 7 8

Antyki

w stylu Empire, konsola z lustrem i stolik, do sprzedania. Ul. Krawiecka l. 53, III p., na lewo. Od godz. 3 do 4. 3809 5 5

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmauss, Kraków, ul. Sereroka l. 22. 3834 5 90

Wózki dla dzieci

wózki składane do siedzenia i leżenia, także z niklowanym spodem poleca bardzo tanio

E. Porges
Wiedeń, II, Lichtensteinstr. 36.
2889 10 16



Niech każda pani czyta

me bardzo zajmujące pouczenie o

nowoczesnem pielęgnowaniu biustu!

Rada, która okazała się dobrą, w razie wiotkości lub braku pełności.
Napisać z zaufaniem pod adresem

Ida Krause, Pressburg
(Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47.
172 **Nic to nie kosztuje!** 23 6

„Ordinatorium sexuologicum".

Zakład dla czynności i zajęć lekarskich z zakresu życia płciowego
(z wyłączeniem chorób wenerycznych i chorób kobiecych).

D-ra Stan. Kurkiewicza,
lekarza życia płciowego i lekarza chorób wewnętrznych
w Krakowie przy ul. Batorego 20.

Zakres działalności tej Poradni: Leczenie osłabień, wyczerpań, nerwowych, płciowych, ina ogólnych, zwłaszcza po trudach wojennych — leczenie płciowych nałogów i różnych upodobań płciowych — leczenie neurastenii, histeryi, bledniсy, gruźlicy, i wiele innych chorób stojących w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. Rady płciowowychowawcze dla dziatwy i młodzieży płci obu. Rozpatrywanie, i ocena stopnia, winy (z zupełnie nowego punktu widzenia) przy różnego rodzaju płciowych upodobaniach, wzgl. postępkach, względem dziatwy i młodzieży. I załatwianie wielu jeszcze innych podobnych spraw, obecnie coraz żywotniejszych, coraz powszechniej rozumianych, a społecznie tak ważnych. 1199 11 0

Przyszedł ostatni czas

na powszechną oświatę o zdrowiu ludzkiem we wszystkich tejże działach, a więc i w zakresie płciowym.

Rozczytujcie się w cyklu odnośnych prac **Dra Stan. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Cykl ten, — pełen nowości z zakresu: fizyologii, kliniki, i etyki, życia płciowego u płci obu —, daje: zdolność z jednej strony samopoznania swoich właściwości wzgl. przypadłości, z drugiej strony zdolność obserwowania swego otoczenia i ratowania tegoż w danym razie, i t. p. — W cykl ten wchodzi obecnie **nowe** wydawnictwo **„Samieństwo** czyli **Onania".**

Całość, z 6 prac złożona, po cenie **10 Kor. 80 hal.** do nabycia u autora: **Kraków** ul. Batorego 20. Przesyłka pieniędzy przez czeki które na żądanie wysyłamy. 1200 11 0

Czarne puszki blaszane

mniej więcej na ½ kg zawartości, z obu stron lakierowane, w znacznej ilości zaraz do dostarczenia ze składu wiedeńskiego, jak również beczki żelazne i blaszane, tudzież rozmaite blaszane opakowania i blaszane wyroby do wszelkich celów wyrabia i dostarcza w większych ilościach po najniższych cenach **Ad. Löw & Sohn,** fabryka opakowań blaszanych, **Wiedeń,** X/1, Absberggasse 17. Zaleca się telegraficzne zgłoszenia. Adres telegraficzny: **Löwsohn Wien Favoriten.** 3888 1 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski